Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA 1927. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 274

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Aresztowania litwinów w Wilnie.

Wczoraj osadzono w więzieniu 20 działaczy społecznych oraz zamknięto 45 szkół litewskich, w odpowiedzi na represje stosowane wobec polaków na Litwie.

Wielkie wzburzenie wśród ludności wileńskiej. — Na wiecach protestacyjnych domagano się energicznej interwencji rządu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ponieważ rząd kowieński internował w obozie koncentracyjnym w miejscowości Warnie 300 nauczycieli polaków, w niesłychanych warunkach sanitarnych, o głodzie i niemal bez odzieży, rząd polski zdecydował się na ostre środki odwetowe. Drogą dyplomatyczną sprawy nie można było załatwić, gdyż Litwa przecież uważa się za będącą na stopie wojennej z Polską i żadne stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu państwami utrzymywane nie są. Drakońskie wystąpienie rządu litewskiego nastąpiło bezpośrednio po powrocie dyktatora Litwy p. Waldemarasa z Genewy.

Po naradach marszałka Piłsudskiego z min. dr. Dobruckim wydano w ciągu dnia wczorajszego rozporządzenie zamknięcia około 40 szkół litewskich na terenie Wileńszczyzny.

Zamknięte zostało przedewszystkiem litewskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie, nie posiadające zresztą koncesji na prowadzenie uczelni, na co rząd polski patrzał dotąd przez palce. Dalej zamknięte zostały szkoły powszechne we wsiach powiatu wileńsko-trockiego, a mianowicie, Komornice, Męczakiry, Borkele, Myrgony i inne.

Dalej w powiecie olkienickim we wsiach: Trzepotry, Kurcze, Lejpuny, Sarkiszki i inne; w powiecie święciańskim we wsiach: Poszuńce, Mieciany; w powiecie duksztańskim we wsiach: Mikjuny, Kirkucie i in.

Jednocześnie z tem zarządzeniem władze policji politycznej w Wilnie, w Swiścianach i w Trokach przystąpiły do zlikwidowania rozgałęzionej organizacji litewskiej uprawiającej robotę antypaństwową za pieniądze otrzymywane z Kowna. Aresztowano ogółem 28 osób, z czego 12 księży.

Jeden z nich, a mianowicie ks. Karazja, odstawiony został natychmiast do granicy polsko-litewskiej i przymusowo wysiedlony na teren Litwy jako nie posiadający obywatelstwa polskiego.

Likwidacja tej organizacji litewskiej jest w dalszym ciągu w pełnym toku. Władze polskie już od stycznia r. b. pilnie obserwowały wspomnianą organizację, wiedząc o przewożeniu pieniędzy z Kowna i — co gorsza — o przesyłkach broni pochodzącej z Litwy.

Chcąc jednakże doprowadzić do zbliżenia polsko-litewskiego, chcąc uniknąć zadrażnień, tolerowano występną działalność.

Wszystkie aresztowane osoby prowadziły działalność antypaństwową w stosunku do Polski. Równocześnie zamknięto 45 szkół których nauczyciele ujawniali również działalność antypaństwową. Śledztwo spoczywa obecnie w rękach prokuratora wileńskiego, do którego dyspozycji oddano również wszystkie aresztowane osoby.

Kto został osadzony w więzieniu?

Litwini prowadzili propagandę antypolską w Wilnie.

Wilno, 5 października.

Nocy wczorajszej na całym terenie województwa wileńskiego i Wilna dokonano licznych aresztowań wśród znanych działaczy antypaństwowych, co do których istniało podejrzenie, że pozostawali w kontakcie z wrogą Rzeczypospolitej akcją rządu kowieńskiego.

Co się tyczy samego Wilna, aresztowano dotychczas 13 osób, a mianowicie dyrektora litewskiego seminarjum nauczycielskiego ks. Cybirasa, księdza Bielawskiego, Marjana Girdiusa, Elżbietę Łukaszewicz, Urszulę Stefanowicz, Bronisława Leśniewicza, Konstantego Alekso, Marję Żukowską, Piotra Wojtkiewicza, Teofila Suchockiego, księdza Taszkuna. Nazwisk 2-ch pozostałych nie udało się sprawdzić.

Opinja publiczna w Wilnie domaga się otwarcie interwencji rządu polskiego w tej sprawie. Wszystkie stronnictwa polityczne bez różnicy kierunku politycznego są co do tego zgodne. Wyraźnym dowodem tego jest zwołanie wiecu protestacyjnego przez ugrupowania polityczne na terenie Wilna.

W dzisiejszej prasie ukazała się odezwa komitetu wiecu protestacyjnego, która domaga się od rządu polskiego bezwzględnej interwencji w sprawie niesłychanego ucisku ludności polskiej na Litwie.

***

Wilno, 5 października.

Dzisiejszej nocy aresztowano na terenie m. Wilna województwa wileńskiego ogółem 10-u księży litwinów oraz 10-ciu znanych działaczy litewskich.

Z polecenia władz rządowych zamknięto również 45 szkół litewskich.

Aresztowanym litwinom udowodniono, że działali według wskazań rządu litewskiego, powadząc robotę antypaństwową przeciwko Polsce.

Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu lukiskim, zamknięte zostały szkoły litewskie towarzystwa „Rytas" na terenie których prowadzono agitację antypolską.

Socjaliści fińscy protestują

przeciw terorowi na Litwie.

Helsingfors, 5 października.

Zarząd fińskiej partji socjalistycznej wysłał do rządu litewskiego obszerny, w ostrej formie utrzymany protest przeciwko terorowi, panującemu na Litwie, działalności sądów wojennych oraz opartemu na bezprawiu i przemocy systemowi rządów [illegible]

Energiczny protest fińskiej partji socjalistycznej ma tem większe znaczenie, że partja ta jest w Finlandji obecnie partją rządową.

Katastrofa autobusowa na linji Warszawa-Radom.

8 podróżnych odniosło rany.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem krążący między Warszawą a Radomiem autobus pasażerski uległ katastrofie. Znajdując się w drodze do Warszawy i wiozac 14 podróżnych, autobus ten po minieciu Tarczyna nagle wskutek uszkodzenia mechanizmu, wywrócił sę, przygnatając pasażerów. Z pośród jadących, jak się okazało, odnieśli poranienia zamieszkali w Warszawie: Marja Odecka (Lipowa 9), Stanisław Orlik (Łucka 7), Józef Żuchnicki (Łucka 26), Stanisław Gutkiewicz (Mokotowska 9) i Bolesław Nowicki (Staszica 6), tudzież mieszkańcy Tarczyna Aleksander Adamski i Mordka Zajdel oraz szofer Jan Świerczyński.

Obrona wolności prasy.

Syndykat dziennikarzy wyraził podziękowanie p. posłowi Libermanowi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich przesłał posłowi dr. Hermanowi Libermanowi (PPS) pismo następującej treści:

„Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich wyraża panu posłowi gorące podziękowanie za świetną obronę zasady wolności prasy w mowie wygłoszonej na plenum sejmu w dniu 19 września podczas rozpoznawaniu wniosku o uchylenie dekretów prasowych z dnia 10 maja".

Cziczerin nie odwoła Rakowskiego.

Sowiety wyrażają gotowość płacenia długów carskich.

Moskwa, 5 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komunikat radjostacji moskiewskiej: „Prawda" zaznacza, że o ile koła reakcyjne Francji poważnie dążą do zerwania stosunków z Rosją sowiecką i do nowej interwencji, rząd Poincarego zamierza najwidoczniej wykorzystać w międzyczasie incydent z Rakowskim, jako środek dyplomatyczny do uzyskania ustępstw ze strony rządu sowieckiego. Dziennik podkreśla dalej, że rząd sowiecki, który znajduje poparcie w szerokich masach narodu, nie pozwoli się terroryzować lub prowokować. Rząd sowiecki — pisze dziennik — uczynił konkretną propozycję rządowi francuskiemu, która na całkowitą swobodę przyjęcia jej lub odrzucenia. Rząd francuski winien sobie jednak uświadomić, że w miarę odraczania przez kraje kapitalistyczne zawarcia układu, układ ten staje się coraz mniej korzystnym.

***

Moskwa, 5 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Radjostacja moskiewska podaje: Prasa ogłasza urzędowe zaprzeczenie informacji, podanej w komunikacie, ogłoszonym przez prasę francuską w dniu 6 b. m., a donoszącym, że ambasador francuski Herbette odbył rzekomo z Cziczerinem dnia 2 października konferencję w sprawie Rakowskiego. Zaprzeczenie sowieckie stwierdza, że ambasador Herbette był przyjęty przez Cziczerina po raz ostatni 21 września. Po tym terminie sowiecki komisarz spraw zagranicznych nie widział się z Herbettem i nie prowadził z nim żadnych rozmów.

Paryż, 5 października.

Francuska prasa prawicowa podaje doniesienie sowieckiej agencji, która wbrew doniesieniom francuskim stwierdza, iż ani Cziczerin, ani żadna inna z osobistości zajmujących oficjalne stanowisko w Sowietach nie udzieliła w ostatnich czasach wywiadu w sprawie Rakowskiego. Cziczerin ma rzekomo nadal sprzeciwiać się odwołaniu Rakowskiego i uważa, że odbiłoby się to w ujemny sposób na stosunkach i rokowaniach francusko-sowieckich. Cziczerin miał rzekomo wielokrotnie przedstawić ten punkt widzenia posłowi francuskiemu w Moskwie Herbette'owi. Herbette nie uczynił w tej sprawie żadnych nowych demarches. Podobnież Cziczerin od 21 b. m. nie odwiedzał Herbetta i nie miał z nim żadnych rozmów.

Narada pożyczkowa na Zamku

zapowiedziana jest na dziś.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W związku z powrotem Prezydenta Rzplitej do Warszawy na dzień dzisiejszy zapowiedziana jest konferencja w sprawie pożyczki na Zamku.

50 nowych ofiar

krwawych sądów sowieckich.

Moskwa, 5 października.

Za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski skazano na śmierć 5-ciu obywateli Ukrainy sowieckiej, a 45-ciu innych na karę więzienia od 5 do 10 lat.

Porażka Niemiec w Genewie.

Poseł nacjonalistyczny Hoetsch wzywa rząd, aby przygotował się do nowej walki na terenie Ligi narodów.

Berlin, 5 października.

Jeden z czołowych posłów frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, a ostatnio członek delegacji niemieckiej na wrześniową sesję Ligi narodów, prof. Hoetsch, omawiając na łamach dziennika „Der Tag“ bilans wrześniowych obrad genewskich w stosunku do polityki niemieckiej, określił go jako „sukces Niemiec o charakterze negatywnym, polegającym na niedopuszczeniu zwycięstwa idei Locarna wschodniego“.

Zarówno w rozumowaniu francuskiem jak i polskiem — oświadcza dalej p. Hoetsch, — bezpieczeństwo znalazło tem samem zarówno w stosunku do granic zachodnich, jak i wschodnich, wystarczającą i zupełną gwarancję w układzie locarneńskim, co sprecyzowane zostało jasno w oświadczeniach angielskiem, niemieckiem i francuskiem. Po za te granice Niemcy ani o krok dalej nie pójdą.

Wytyczne stanowiska niemieckiego streszczają się w żądaniu rozbrojenia, opartego wyłącznie na obecnie istniejących warunkach bezpieczeństwa, w celu uzyskania równowagi w zbrojeniach poszczególnych państw. Dalsze układy gwarancyjne, o ile chodzi o Niemcy, wcale nie wchodzą w rachubę. Niemcy z całym uporem obronić powinny tych wyników ostatnich obrad genewskich. Dla Niemiec w Genewie zapadło już rozstrzygnięcie i będąc członkiem Ligi narodów, mogą one spokojnie patrzeć w przyszłość.

Niemcy doznały jednak ostanio w Genewie również głębokiego rozczarowania, ponieważ nie poruszono zupełnie sprawy opróżnienia Nadrenji.

O protokuł genewski i o wynikające z niego dla uczestników zobowiązania toczyć się będzie walka aż do następnego zgromadzenia Ligi. W walce tej stanowisko Niemiec zostało już zgóry określone. W tej pracy, prowadzonej w ramach Ligi narodów, prawica niemiecka, jako czynnik współdziałający w rządzie, musi wystąpić z czynną inicjatywą.

Broszury przeciw marsz. Piłsudskiemu

znaleziono w lokalu związku ludowo-narodowego we Lwowie.

Lwów, 5 października.

Wśród zakwestjonowanych druków przy rewizji w lokalu Związku Ludowo-Narodowego znaleziono 600 egzemplarzy 16-stronicowej ulotki pod tytułem: „Rodakom ku rozwadze. Organizacja obrony państwa“., **Broszura ta zawierała najohydniejsze insynuacje pod adresem marszałka Piłsudskiego.**

W sprawie aresztownaych interwenjował we wtorek w policji adwokat Pieracki.

Dochodzenia policyjne mają być ukończone w dniu dzisiejszym. Aresztowani będą jeszcze dziś odstawieni do więzienia.

Dzielnicowy „komitetu młodych obozu wielkiej Polski“ ogłosił deklarację, w której wypiera się wszelkiego udziału w akcji rozpowszechniania ulotek o gen. Zagórskim oraz przeczy zarzutom, jakoby brał udział w jakiejkolwiek akcji o charakterze antypaństwowym i terorystycznym.

Ciekawą jest rzeczą, że organ nacjonalistów ukraińskich, pisząc o tej aferze, nazywa aresztowanego ukraińca Hołubowicza renegatem najgorszego gatunku. Organ nacjonalistów oświadcza, że Hołubowicz był czynnym ukraińcem, obecnie jednak przystał do wszechpolaków.

Demonstracje przeciw komunistom w Rosji.

Ryga, 5 października.

„Raboczaja gazieta“ donosi, iż w jednym z klubów zakładów fabrycznych noworikolskich, młodzież robotnicza podczas referatu, wygłaszanego przez jednego z komunistów, wprowadziła na salę posiedzeń krowę przy dźwiękach okrzyków i nieprzyzwoitych piosenek. Przerażona krowa, jak oszalała biegała pomiędzy licznie zebranymi członkami klubu, przewracając krzesła i uczestników zebrania. Zebranie zostało przerwane.

Fiasko lotu niemieckiego przez Atlantyk.

Berlin, 5 października.

Samolot niemiecki „D. 1230“, który wczoraj po południu wystartował z Norderney nad morzem Niemieckiem do lotu transatlantyckiego, wylądował o godzinie 6-ej w Amsterdamie.

Jednym z pasażerów samolotu jest wiedeńska aktorka Lilli Dillenz.

Fale wzburzonego Bałtyku

zatopiły Piotrogród.

Moskwa, 5 października.

Wskutek gwałtownej burzy, która szalała nocy ubiegłej na Bałtyku, olbrzymie fale wtargnęły do Newy, podnosząc znacznie jej poziom.

Wszystkie niżej położone ulice Leningradu są zatopione. Szkody znaczne.

Burza nad Danją.

Kopenhaga, 5 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na Bałtyku szaleja burze. Komunikacja pomiędzy Warnemynde a Danja była przez jakiś czas bardzo utrudniona. W Danji burze spowodowały wielkie szkody. W pobliżu Aalborg drzewa wyrwane z korzeniami zostały siła wiatru rzucone na przechodzący pociag, przyczem dwa wagony zostały poważnie uszkodzone.

Koniec podróży naokoło świata.

Londyn, 5 października.

Amerykańscy lotnicy Brook i Schlee wczoraj po południu przybyli do Detroit, skąd wyruszyli przed kilku tygodniami w podróż naokoło świata. Lotnikom nie udało się dokonać podróży w ciągu dni 21 jak zamierzali. Samolot ich „Duma Detroit“ znajdował się w drodze sześć tygodni.

Kryzys gospodarczy w Niemczech.

Dlaczego podwyższono stopę dyskontową.

Berlin, 5 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung“ zamieszcza artykuł wstępny poświęcony podniesieniu stopy dyskontowej z 6 na 7 procent, pod tytułem „Ku kryzysowi“. W artykule tym „Vossische Zeitung“ oświadcza, że podniesienie stopy dyskontowej jest hasłem ostrzegawczem i zimnym tuszem dla gospodarki niemieckiej. Dr. Szacht jest zdania, że obecny kryzys konjunktury gospodarczej jest tylko złudzeniem, ponieważ obecna konjunktura jest tylko pozorna i skłania Niemcy do nadmiernej konsumpcji.

Dziennik oświadcza, że to co się obecnie dzieje pod egida d-ra Szachta jest niczem innem jak tylko polityką katastrofy.

Straszny czyn szaleńca.

Zamordował swą przyjaciółkę z rozkazu nieba.

Paryż, 5 października.

Młody Wenezuelczyk, student uniwersytetu paryskiego, który przed dwoma dniami zamordował swą przyjaciółkę — jak się okazuje — zbrodnię tę popełnił pod wpływem szału religijnego.

Wyobraziwszy sobie, że Bóg powierzył mu misję oczyszczenia świata z grzechów, zapytał swą przyjaciółkę, czy wierzy w Boga. Gdy zaś otrzymał odpowiedź wymijającą, oświadczył jej, że musi umrzeć i zaproponował, aby dobrowolnie pozwoliła odciąć sobie głowę brzytwą.

Przekonawszy się, że ma do czynienia z szaleńcem, dziewczyna poczęła wzywać pomocy. Wówczas udusił ją, poczem odciął jej głowę.

Przesłuchany przez policję, morderca oświadczył, iż „działał pod nakazem z nieba“.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 6 październ. 1927 r.

Na marginesie wyborów.

Polski Komitet wyborczy ogłosił przeciw „Republice“ **bezczelną enuncjację** w odpowiedzi na nasze niedzielne rewelacje p. t. „Endecja w Łodzi ginie!“ Bezczelną dlatego, że wykręcając się sianem od wszystkich rzeczowych zarzutów, uczynionych przez nas temu komitetowi, stara się nadal zamydlać oczy społeczeństwu, że **występuje tylko w obronie interesów miejskich na platformie fachowej i bezpartyjnej. Znamy już tych endeckich bezpartyjników, zakwefionych, zamaskowanych, skradających się pociemku do celu, by później dopiero zabłysnąć całą swą ciasną, stronniczą zaciekłością!** I nic nie pomogą wilkom w owczej skórze ich odezwy (Nr. 28), wystrzegające się najmniejszej nawet wzmianki o programie endeckim: notoryczni endecy tej samej maści, na którą odbywa się teraz wielka obława we Lwowie z powodu ich odezwy antypaństwowej, wydanej **razem z ukraińskimi komunistami,** nie przedostaną się do rady m. Łodzi i **stolica przemysłu polskiego ukróci ich zarozumiałość i fałsz!**

Nic im to nawet nie pomoże, że **wystawili na czołowych miejscach kilku nie skompromitowanych ludzi.** Przy wyborze na listy patrzy się **i na ogony,** wiadomo bowiem, że **w razie potrzeby głowy odejdą, a partyjne ogony zostaną ku pożytkowi swojemu a chwale Obozu Wielkiej Polski.**

Ostrzegamy raz jeszcze przed endecką maskaradą, wstrętną, jak wszystko, co wychodzi z tego gniazda!

NIECH PRAWICA WYJAŚNI!

W poszukiwaniu endeków na listach innych natknęliśmy się na liście **„Resursy“, tworzonej wraz z Prawicą Narodową na nazwisko kandydata — Rudolfa Wizimirskiego,** urzędnika. Figuruje on na dziesiątem miejscu. Chcieliśmy zapytać ludzi, stojących na liście i poza listą, **czy p. Wizimirski nie jest czasem identyczny z człowiekiem tego samego imienia i nazwiska, który w swoim czasie był komendantem policji w Łodzi.** O ile nas pamięć nie myli, ów komendant policji zarówno podczas piastowania funkcji swych na Pomorzu, jak i w Łodzi należał do Związku Ludowo-Narodowego, a nawet w swoim czasie miał zostać **komendantem łódzkiego oddziału Straży Narodowej, zamkniętej przez władze, jako instytucja szkodliwa i antypaństwowa.** Tenże p. Rudolf Wizimirski, b. komendant policji wojewódzkiej przeniesiony został przez rząd majowy **w stan spoczynku ze względów politycznie zrozumiałych.**

Być może, że p. Rudolf Wizimirski nie jest tym p. Rudolfem Wizimirskim, którego oblicze polityczne tu określamy. Byłoby nam wtedy bardzo miło usłyszeć sprostowanie komitetu „Resursy“. Być może również, że właśnie ten p. Wizimirski, o którego chodzi, **zmienił z gruntu przekonania polityczne i z endeka został prawicowcem narodowym, sanatorem, a może nawet piłsudczykiem...** Wówczas jednak należy się społeczeństwu i kolegom z listy, skoligaconej z Prawicą Narodową, **deklaracja,** która jasno rzecz przedstawi.

Bowiem nie można i tak i tak: Związek Ludowo-Narodowy i Prawica Narodowa! Te rzeczy dojrzały już do rozdziału....

PROROCTWA PRZEDWYBORCZE.

W przepowiednie nie można się bawić. Przeważnie zawodzą. Można jednak **badać nastroje wśród różnych sfer i klas.** Dla każdego jest oczywiste, że zadecydują o wyborach w Łodzi masy robotnicze. Jakie są opinje w fabrykach — to jest najważniejsze. I tutaj spotykamy się z ciekawym objawem: dla nastrojów robotniczych miarodajny jest **stosunek narodowościowy pomiędzy właścicielami fabryki a robotnikami.** Tak więc w fabryce **Poznańskich,** gdzie robotnikami są polacy, należą oni do chadecji, P. P. S., w mniejszej części do N. P. R. W **„Widzewskiej Manufakturze“** masą dzielą enpeerowcy i socjaliści. **U „Scheiblera i Grohmana“** natomiast, gdzie robotnicy są niemcami, a więc tego samego pochodzenia, co i właściciele, niema miejsca na przeciwieństwa narodowe i ze wzmożoną siłą występuje **moment klasowy, najradykalniejszy.** W mniejszych fabrykach, należących, zresztą, przeważnie do niemców i żydów, a gdzie pracują polacy-robotnicy, wchodzi w grę moment różnic narodowych i stronnictwa o programie szowinistycznym mają więcej szans.

Wobec **unieważnienia listy Nr. 5** sytuacja między stronnictwami robotniczemi stanie się bardziej skomplikowaną i **walka o mandaty będzie ostrzejsza.** W dalszym ciągu utrzymuje się opinja o wyższości szans P. P. S. nad innemi partjami proletarjackiemi.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM?

Tak samo, jak zawodne jest liczenie przyszłych głosów, **nierealne jest przewidywanie, kto ma być prezydentem miasta.** Zależy to od układu sił w radzie i od możliwych kompromisów. Endecy łudzą się, że w razie, jeśli ktoś będzie chciał z nimi mówić, wysuną kandydaturę b. wicewojewody **p. Łyszkowskiego.** Chadecja pragnie widzieć na tem miejscu **p. Groszkowskiego.** I w jednym i w drugim wypadku są to marzenia ściętej głowy. N. P. R. wysuwa obecnego wiceprezydenta **p. Wojewódzkiego.** Pomijając nasz polityczny stosunek do niego, trzeba jednak przyznać, że jest to dość dobry, fachowy samorządowiec. Dla dobra miasta byłoby jednak lepiej, aby odsunąć i partje i jego od rządów i niechaj pokazuje, co umie w opozycji. Zobaczymy, jak się zaraz nauczą gadać innym tonem, niż dotychczas. Wszystko, co czarne, malowali na biało, teraz z białego robić będą czarne.

Gdyby doszedł do władzy blok socjalistyczny — wysunięty będzie podobno **pierwszorzędny fachowiec samorządowy z ramienia P. P. S.,** być może nawet z poza Łodzi. Mówi się również **wiele o kandydaturze na prezydenta p. Grohmana,** czołowego człowieka „Resursy“ oraz przemysłu. Może on zyskać prócz własnej grupy głosy chadecji, żydów, niemców oraz sanacji, względnie zapewnić sobie ad personam neutralność nawet przeciwników partyjnych.

Hito.

Kto jest dziennikarzem?

Specjalna ustawa ureguluje stosunki prawne dziennikarstwa polskiego.

Nie każdy z czytelników, wertując zadrukowane kolumny dziennika i wchłaniając wraz z porannym posiłkiem nowiny i sensacje ubiegłego dnia, zdaje sobie sprawę z tego, ile pracy ludzkiej, jaka skala nerwowego napięcia kryje się w tych czarnych i kolumnowo uszeregowanych literkach.

Kim jest dziennikarz i co to jest gazeta? Śmiało i bez przesady stwierdzić można, że zagadnienie to wśród szerokich rzesz nie znajdowało dotychczas należytego zrozumienia. Rozkładając przed sobą upstrzone strony dziennika i z zapartym oddechem wchłaniając całą gamę wiadomości i artykułów czytelnik rzadko kiedy zastanawia się nad odwrotną stroną medalu, nad istotą, psychiką, nerwową pracą dziennikarską.

Doniosłość i rola prasy stwierdzona została życiem, tym samym życiem, którego tajniki i przejawy tak sprytnie podchwytywane są przez objektyw dziennikarskiego aparatu. Prasa i życie związane są nierozerwalnemi więzami. Wraz z rozwojem życia automatycznie następuje rozwój prasy, rozwój żywiołowy, którego najlepszym i najwierniejszym wyrazem są cyfry i tempo maszyny rotacyjnej.

Nowoczesne dziennikarstwo stało się sejsmografem życia w najrozleglejszej jego interpretacji. Dziennikarz wszystko słyszy, wszystko widzi i... wszystko notuje. Z powodzi najrozmaitszych zdarzeń i przejawów dnia, wyławia w sobie tylko właściwy sposób to wszystko co zainteresować może najszersze koła publiczności. Jest zatem funkcjonarjuszem publicznym oddającym swą pracę i nerwy na usługi społeczeństwa i państwa. Ten specyficzny charakter pracy dziennikarskiej, jaskrawo odrębnej od szablonu innych zawodów uprawnia dziennikarza do specjalnej roli w nowoczesnem i cywilizowanem społeczeństwie.

Sprawy te nie były w Polsce dotychczas uregulowane. Stosunki prawne w zawodzie dziennikarskim nie były objęte bowiem żadną ustawą, dzięki czemu dla szeregu najrozmaitszych „ptaszków“, najczęściej niebieskich rozpościerało się tu wdzięczne pole do „działania“ Nieodpowiedzialne i ciemne indywidua podszywając się pod miano dziennikarzy potrafiły na „swój sposób“ wyzyskać tę lukę w naszem ustawodawstwie, korzystając z nieświadomości społeczeństwa, okazując fikcyjne legitymacje, pod płaszczykiem rzekomych uprawnień zawodowych, wdzierają się w strefy prawdziwego dziennikarstwa, zatruwając jego atmosferę zapachami rozlicznych afer, począwszy od bezpłatnych kartek do kin i teatrów aż do grubszych „występów“, wyraźnie już kolidujących z kodeksem karnym. Jest to specyficzny rodzaj pasożytów, od których trudno się było ustrzec i uchronić, których nie można było wytępić zwykłemi środkami. Biorąc pod uwagę szkodliwość ich istnienia dla dobrego imienia dziennikarstwa — stwierdzić trzeba, że środki nadzwyczajne stały się już naglącą potrzebą chwili.

Obecnie na porządku dziennym znajduje się sprawa unormowania stosunków w dziennikarstwie na podstawie specjalnej ustawy. Rzecz ciągnie się już dość długo i od roku zajmowały się nią zawodowe zrzeszenia prasy oraz sejmowa podkomisja prawnicza. Wreszcie w ostatnich dniach gotowy projekt ustawy przeszedł przez zarząd związku syndykatów dziennikarskich i wręczony będzie rządowi. Po zreferowaniu sprawy na radzie ministrów i przyjęciu ustawy, ma ona być wydana, jako dekret Prezydenta Rzplitej w trybie przyśpieszonym.

W ustawie tej poświęcono wiele uwagi pasożytom dziennikarskim.

Na mocy bowiem art. 3 projektowanej ustawy legitymacja dziennikarska, będąca dziś przedmiotem rozlicznych nadużyć, stanie się dokumentem publicznym, o takiem samem znaczeniu prawnem jak dowód osobisty. Dzięki temu, legitymację posiadać będzie mógł wyłącznie zawodowy dziennikarz, pozostający pod ochroną władzy i prawa. Wszelkie nadużycia w tej dziedzinie karane będą surową grzywną, o ile oczywiście nielegalne posługiwanie się legitymacją nie będzie miało na celu dokonania czynu przestępczego, gdyż wówczas obok ustawowo przewidzianej grzywny, usiłowanie takie podlegać będzie ściganiu przez sądy i władze prokuratorskie.

Projektowana ustawa rozstrzygnie również w sposób ostateczny cały szereg innych problemów bezpośrednio z dziennikarstwem związanych. W art. 1-szym definjuje więc przedewszystkiem samo miano „dziennikarza“. Według brzmienia jej dziennikarzem jest ten kto stale i zawodowo współdziała w ujmowaniu i uformułowaniu materjału redakcyjnego, przeznaczonego do umieszczania w dzienniku, o ile zawód ten jest głównem źródłem jego utrzymania. Osoby innych zawodów, które stale lub dorywczo dostarczają pismu artykułów względnie innego materjału redakcyjnego zwłaszcza z dziedzin specjalnych, nie są uważane w zrozumieniu ustawy za dziennikarzy.

Ustawa ta więc raz na zawsze położy kres nadużyciom, od których dziś ustrzec się nie można, a ofiarą których pada zarówno nieuświadomiona publiczność jak i w niemniejszym stopniu samo dziennikarstwo.

Wejście w życie przepisów prawnych ustawy, wypleni wreszcie z naszej gleby społecznej szkodników, podrywających zaufanie do pracy i przynoszących szkodę społeczeństwu.

Legitymacja dziennikarska, uprawniająca do szeregu przywilejów ściśle związanych z charakterem pracy zawodowej nie będzie nadal przedmiotem westchnień dla rozgałęzionej mafji oszustów i niebieskich ptaków.

Ant. W.

Powstanie w Meksyku zdławione.

Przywódca powstańców generał Serrano został rozstrzelany.

Nowy Jork, 5 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po 24-ch godzinach bunt w Meksyku został zdławiony żelazną ręką prezydenta Callesa. Przywódcy z gen. Serrano, na czele zostali r o z s t r z e l a n i. Wojska federalne otaczają miasto, gdzie, jak sądzą, schronił się gen. Gomez. Upadek miasta oczekiwany jest z godziny na godzinę. Wydane zostały rozporządzenia skonfiskowania wszędzie majątku powstańców i sprzedania go na pokrycie kosztów zgniecenia buntu. Wobec nader surowej cenzury trudno odgadnąć, jakie są nastroje ogółu ludności, lecz, według otrzymanych depesz, opinja publiczna jest przychylna dla rządu. Według wiadomości telefonicznych, uzyskanych pośrednio od gen. Obregona, wielu powstańców powraca do Meksyku oddając się na łaskę i niełaskę władz. Trupy gen. Serrano i 13-tu przywódców zostały wystawione na widok publiczny.

— Poseł komunistyczny Couturier został aresztowany w Paryżu z powodu artykułów zamieszczonych w „L'Humanite“.

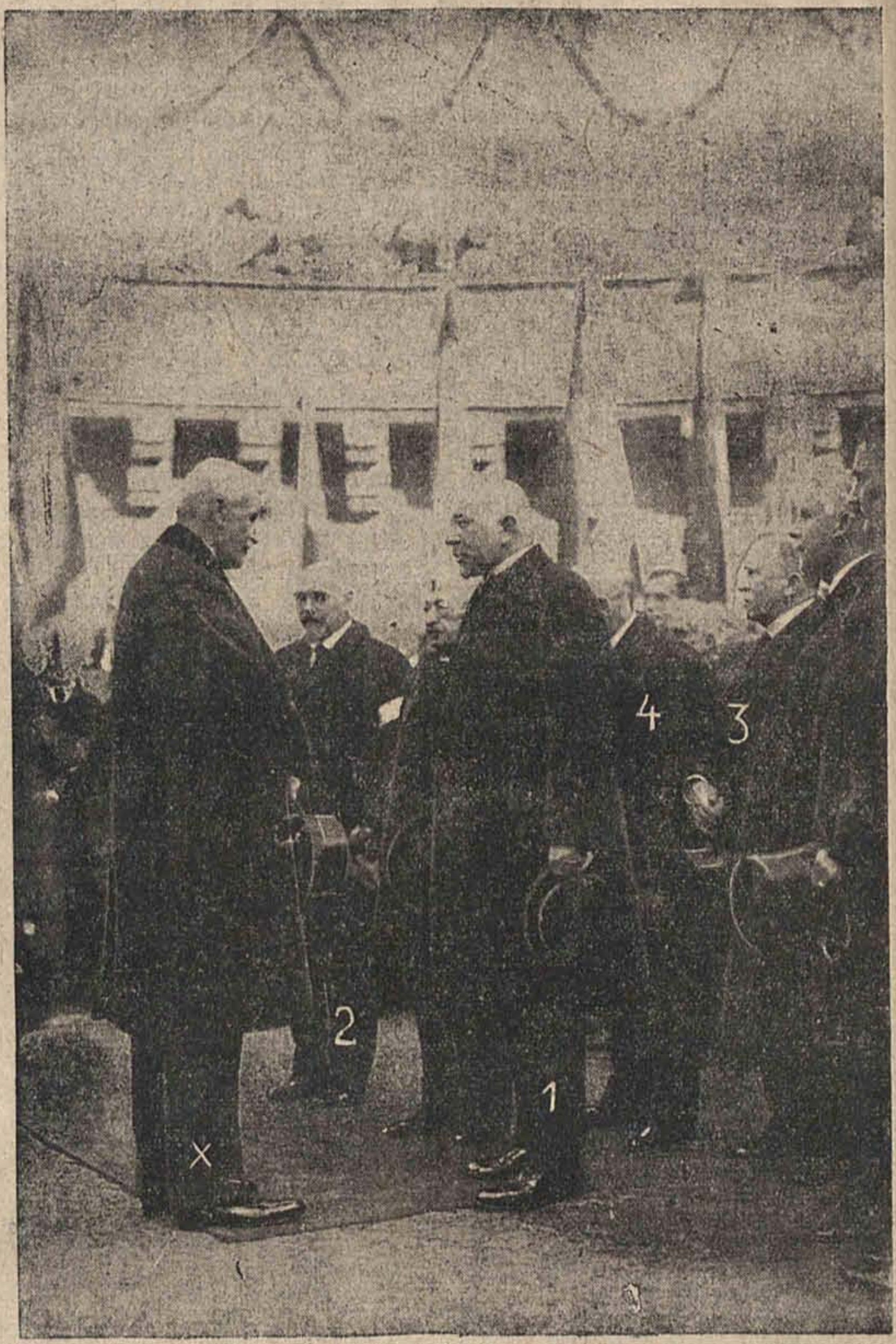
— Dotychczasowy poseł fiński w Berlinie p. Holma został mianowany ministrem pełnomocnym Finlandji w Paryżu. Do Berlina na miejsce p. Holma wysłany zostanie jeden z wybitnych socjalistów fińskich, obecny minister komunikacji a b. prezes sejmu fińskiego, Wuolioki.

Z pobytu Prezydenta Rzplitej w Krakowie.

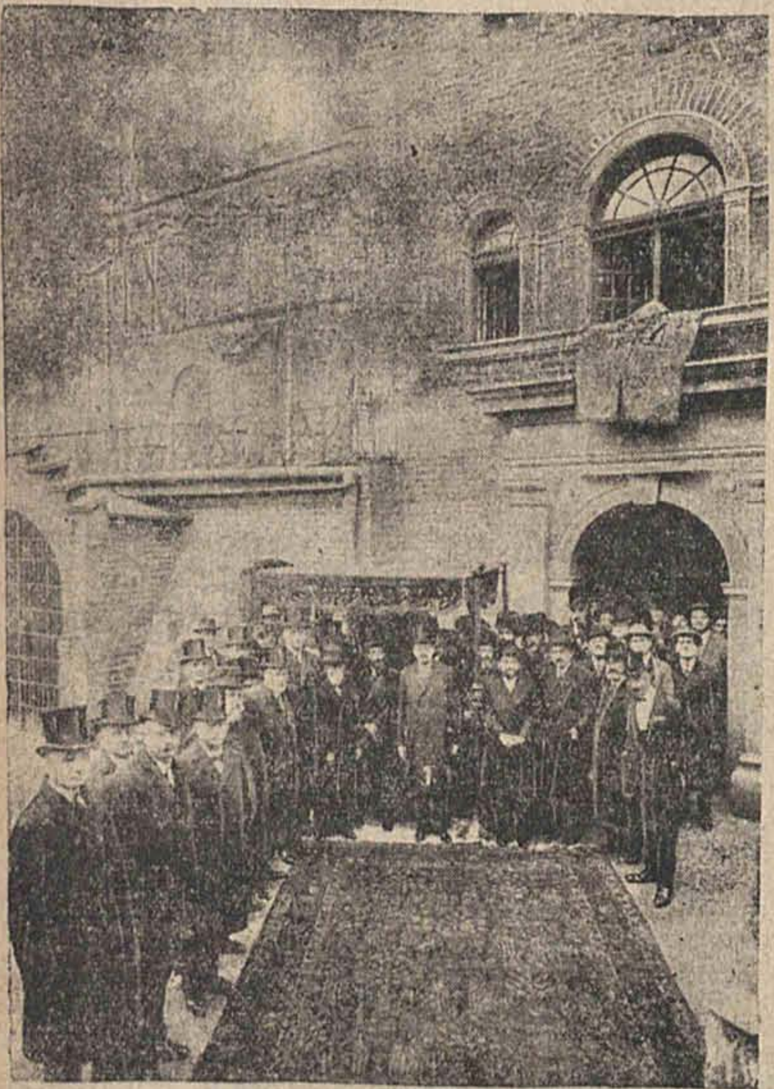
Powitanie na Zamku przez duchowieństwo.



Ks. metropolita Sapieha (x) w otoczeniu kapituły katedralnej na dziedzińcu arkadowym przed powitaniem Pana Prezydenta.

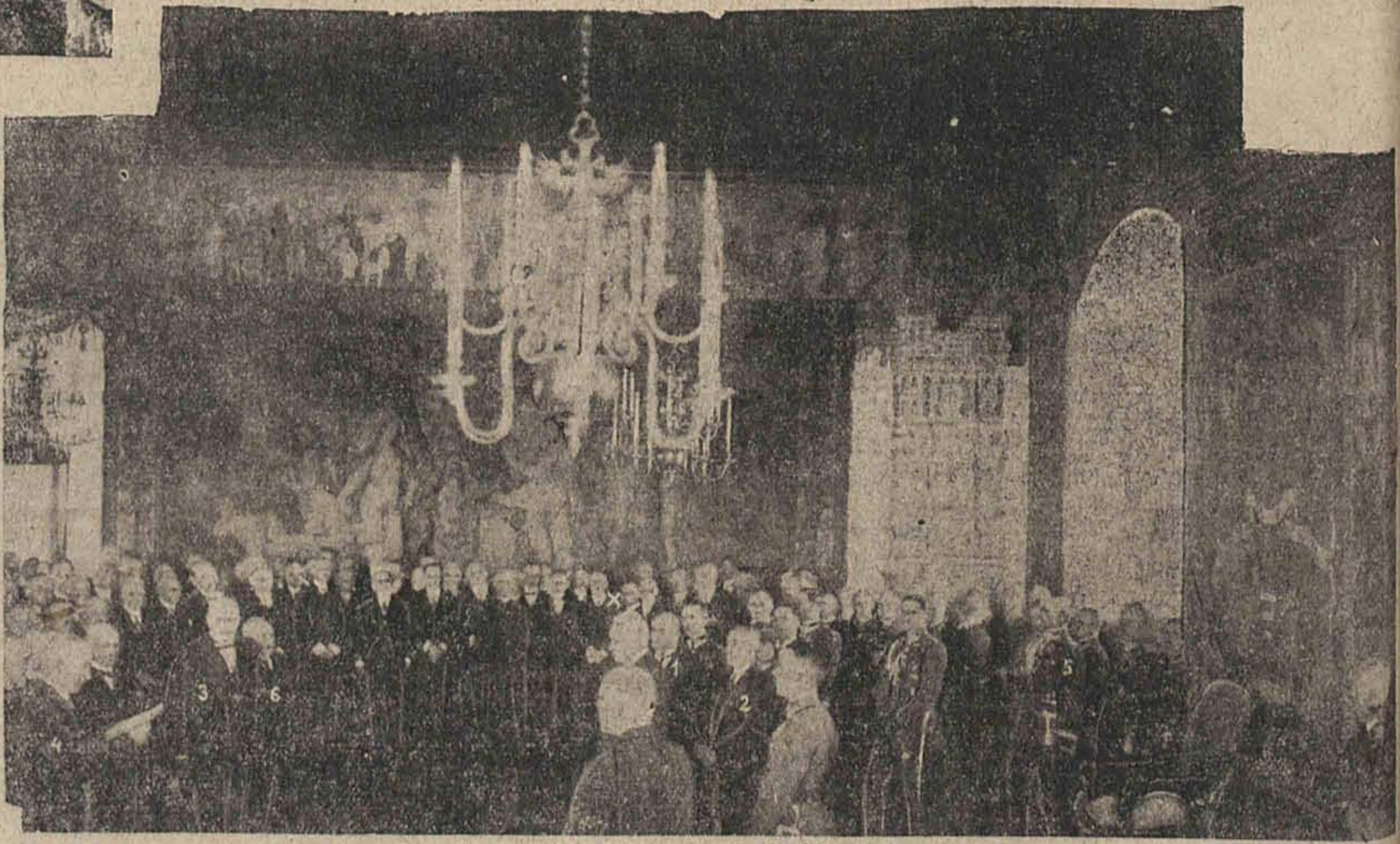


Przemowa prezydenta miasta. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki (x), prezydent miasta Rolle (1), wiceprez. Ostrowski (2), wicepr. dr Schneider (3), wicepr. dr. Wielgus (kłaniający się (4).



Przed synagogą oczekuje na Pana Prezydenta reprezentacja gminy wyznaniowej izrael. z d-rem Rafałem Landauem (x), prezesem zboru izraelickiego na czele, na tle starożytnej synagogi z XIV wieku.

Akt hołdu na Zamku wawelskim.



W sali Poselskiej „pod głowami" złożyli hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej (x) prez. m. inżynier Rolle (3) imieniem miast i marszałek powiatu krakowskiego imieniem rad powiatowych, p. Stefan Skrzyński (4). Na zdjęciu naszem widać wspaniały arras „Adam i Ewa". Obok Pana Prezydenta stoi min. Dobrucki (1), p. wojewoda Darowski (2), w głębi koło arrasu Komorowskich dow. O.K.V., gen. Wróblewski (5), obok pr. Rollego wicepr. Sara (6).

Kto ma prawo

wykonywać praktykę dentystyczną.

Ogłoszony niedawno w dzienniku ustaw dekret prezydenta Rzplitej o praktyce dentystycznej, który nakazywał uzyskanie zezwolenia na prowadzenie gabinetów dentystycznych, wywołał szereg wątpliwości co do tej kategorji dentystów która, nie będąc zarejestrowana, zajmuje się praktyką już od pewnego czasu.

W związku z powyższem, władze administracyjne II instancji w Łodzi otrzymały w dniu wczorajszym wyjaśnienie w tej sprawie ministerstwa spraw wewnętrznych. Wyjaśnienie to stwierdza, iż osoby posiadające dyplomy wydane względnie uznane przez państwowy instytut dentystyczny, nie są obowiązane rejestrować swych dyplomów w wojewódzkich urzędach zdrowia, lecz mogą wykonywać praktykę dentystyczna bez potrzeby uzyskania jakichkolwiekbądź zezwoleń.

W ten sposób sporna sprawa co do prowadzenia praktyki dentystycznej jest rozwiązana. (s).

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
6
Czwartek

Dziś: Brunona W.
Jutro: N. M. P. Różańcow.

Wschód słońca 5.44
Zachód o g. 17.06
Wschód ks. g. 13.37
Zachód o g. 2.02
Długość dnia: 10.30
Ubyło dnia: 4.51

Baczność, rocznik 1909.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni urodzeni w r. 1909, zamieszkali w obrębie 4 kom. pol. o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ż, oraz z 12 kom. pol. na litery N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, oraz z 13 kom. pol. na litery A, B, C, D, E, G, H, Ch, I, J, K. (b).

Jeszcze jedna linja

będzie uruchomiona w najbliższym czasie.

Prace przy budowie linji tramwajowej nr. 16 dobiegają już końca.

W bieżącym tygodniu doprowadzono linję do wylotu ul. Zielonej i pl. Hallera, obecnie zaś trwają prace nad ułożeniem w dwóch miejscach tej linji bocznic t. j. tak zwanych „weksłów“, na których krzyżować się będą tramwaje zdążające w przeciwnym kierunkach. Prace te zostaną zakończone jeszcze w bieżącym tygodniu.

W dalszym ciągu zakończono budowe linji przy ulicy Al. Kościuszki i prace przy złączeniu jej z linją na ul. 6 sierpnia.

Według przewidywań dyrekcji K. E. Ł. linja nr. 16 będzie uruchomiona w ciągu 10 dni i biec będze od pacu Hallera, Zieloną, Al. Kościuszki, 6 sierpnja i Piotrkowską do placu Reymonta. (s).

Już jest zimno!

Roboty kanalizacyjne zostaną wstrzymane.

Jak się dowiadujemy, w dniu 15 października zostaną wstrzymane prace kanalizacyjne w Łodzi. Zakończenie tych prac jest w związku ze zbliżającemi się chłodami, podczas których ziemia twardnieje i nie nadaje się do kopania.

W przyśpieszonym tempie tedy zostaną zakończone prace na niektórych odcinkach, a przedewszystkiem na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Traut'a a Przejazd.

Po zakończeniu tych robót, czynne będą w dalszym ciągu tylko prace konserwacyjne. (s).

Zapomogi w październiku

będą nadal wypłacane.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi otrzymał zawiadomienie z ministerstwa pracy w sprawie zapomóg doraźnych w miesiącu październiku.

W myśl tego rozporządzenia z akcji pomocy doraźnej korzystać będą w bieżącym miesiącu bezrobotni, którzy wyczerpali już zasiłki ustawowe oraz ci, którzy zostali przeniesieni do rezerwy względnie stale są urlopowani, a znajdują się bez pracy.

Nadto z zapomóg doraźnych w październiku karzystać będą byli robotnicy przedsiebiorstw państwowych. (s).

Stacja radjowa

na lotnisku łódzkiem.

Jak się dowiadujemy na lotnisku łódzkim zostanie niebawem zmontowana stacja nadawczo - odbiorcza, która będzie służyła cywilnej komunikacji napowietrznej.

Za pośrednictwem tej stacji będzie można porozumiewać się z aparatami, znajdującemi się w powietrzu nawet na bardzo dużą odległość.

Zwiększy to w wydatnym stopniu bezpieczeństwo pasażerów.

KALEJDOSKOP WYBORCZY.

Wielu „ojców“ — ani jednej matki.

Łódź jest rozrywana przez przyszłych jej opiekunów.

Każdy przyrzeka miłość, wierność, a potem zdradza i cudzołoży.

Coraz goręcej... Atmosfera, jak to się mówi naładowana elektrycznością... Coś, jakby przed trzęsieniem ziemi, jak przed wybuchem wulkanu... Parno, duszno, niespokojnie... Coraz bliżej tego dnia, niedzieli 9 października... Pójdzie gra o wielkie stawki, — na kartę stawia się wszystko, co się ma i czego się nie ma... Do wygrania — Łódź, dwa wygodne gmachy na Pl. Wolności, jeden na Pomorskiej, „reprezentacyjne“ auta i powozy, tytuły, honory... Jakiżby to gracz zdolny był oprzeć się tylu ponętnym pokusom i z zaciętością nie zawołać:

— Va banque!

Na taką kartę warto postawić wszystko.

Cóż tam ambicja, etyka, formy towarzyskie. Przeczytajcie kilka ulotek wyborczych, a zobaczycie, jak się łży, nurza w błocie, odsądza od czci swoich partnerów — graczy. Przy zielonym stoliku zapomina się o przyzwoitości, o honorze, o dżentelmeństwie... Ja — uczciwy gracz, tamten — szuler... Inna rzecz, że się potem, kiedy zdenerwowanie przejdzie, pogodzą, będą względem siebie uprzejmi, grzeczni i podzielą się wygranemi stawkami...

Na razie — furda wszystko! — idzie gra...

— — — — — — — —

To już nie „krzyk“ kolorów — to wszask niebosiężny, to larum, eksplozja...

Wszystkie barwy, odcienie, tony od białego do czarnego... Płotów, słupów, murów już nie ma — są tylko afisze i plakaty... Wszystkie cyfry zmobilizowane, zapomniało się już niemal o ich właściwem przeznaczeniu...

Numerowaliśmy dotychczas tramwaje, kołnierzyki, policjantów, rękawiczki, dorożkarzy i buciki, teraz — numerujemy przekonania i poglądy... Cyfry ożyły i poczęły mówić: trójka — to chadecy, piątka — komuniści, dwójka — socjaliści...

Orjentują się już w tej matematyce wyborczej nawet dzieci, dla których trzy plus siedem — to już konieczność przyjęcia korepetytora.

Przed plakatami tłoczą się ludzie i czytają... „Wyborcy i wyborczynie...“ Nowy tytuł... Byli dotychczas buchalterami, robotnikami, dyrektorami, teraz — to wyborcy... Czytają wszystkie listy od jednego końca płota, do drugiego, lub wolnym krokiem okrążają pękate słupy reklamowe. Próbują debatować, ale się boją zbyt głośno wyjawiać swe poglądy....

Nie wiadomo, kim jest czytający sąsiad — endekiem, czy socjalistą... Gotów się awanturować, gdy co złego powiedzą na „jego partję“...

Krążą już, naturalnie, i kawały wyborcze... Opowiada się je wszędzie... W kawiarniach, w foyer kin, w sklepach...

— Jaka jest różnica pomiędzy fabryką papieru, a wyborami, panie X?

Indagowany po krótkim namyśle wzrusza ramionami:

— Nie wiem.

— A to powiem panu: w fabryce papieru wkłada się gałgany i wychodzi papier, podczas wyborów zaś — wkłada się papier (do urny), a wychodzą gałgany...

— — — — — — — —

Są optymiści i pesymiści. Optymiści mówią:

— Nareszcie będzie dobrze... Stara rada miejska bierze w łeb, wybierzemy nową, twórczą... Wybieramy przecież — my i kogo chcemy... Czyż ktoś wybierze partyjników, demagogów, karjerowiczów...?!

Pesymiści w nic już nie wierzą.

— Wszyscy są jednacy... Obiecują, przyrzekają, a potem dla przejażdżki magistrackim samochodem zdradzi wszystko i wszystkich... Władza deprawuje ludzi... Będzie tak, jak było... A zresztą na niektórych listach są kandydaci, którzy już zasiadali w radzie miejskiej, którzy się skomprowitowali doszczętnie... Być przecie może, że i ci przejdą..

— — — — — — — —

O pewnym niepoprawnym śpiewaku, który w wolnych chwilach zajmuje się również praktyką lekarską, mówią w Łodzi, że nie będzie mógł głosować.

— Dlaczego? — pytają naiwni...

— Rzecz wiadoma: on przecie nie ma głosu...

— — — — — — — —

Jakiś człowiek, mający skłonność do filozofji, mówi przy słupie ogłoszeniowym:

— Łódź jest miastem nieszczęśliwem... Cieszą się złą opinją... Nic dziwnego: jest dzieckiem, które ma tylu „ojców“, a matkę — nieznaną...

Lukar.

Strejk włoski w magistracie.

W razie nieuwzględnienia żądań pracowniczych, wybuchnie strejk ogólny.

Wczorajszy „Express“ doniósł o włoskim strejku, jaki ogarnął w dniu wczorajszym wszystkie warsztaty i biura miejskie z powodu nieuwzględnienia żądań pracowniczych.

Strejk włoski miał charakter demonstracyjny i zakończony został już po dwuch godzinach. Przebieg jego był zupełnie spokojny.

Jedynie chwilową konsternację wywołał fakt, iż niektórzy naczelnicy wydziałów, mimo przyrzeczenia danego związkowi, przystąpili do pracy, a nawet spisywali nazwiska strejkujących.

Wczorajszy strejk włoski był zapowiedzią energicznej akcji pracowników miejskich, którzy w razie dalszego nieuwzględnienia ich postulatów, na dzisiejszem swem posiedzeniu zadecydują o dalszej akcji.

Według panującej opinji, należy się spodziewać ogłoszenia powszechnego strejku w zakładach i biurach miejskich.

***

Pracownicy warsztatów miejskich, którzy wraz ze wszystkimi pracownikami przystąpili do strejku włoskiego, po dwóch godzinach ogłosili strejk ostry z powodu pominięcia ich przy wypłacie 50-procentowego dodatku mieszkaniowego.

Równocześnie wysłano do magistratu ultimatum z żądaniem załatwienia tej sprawy w ciągu 1 godziny.

W odpowiedzi magistrat wyraził zgodę na wpłacenie tego dodatku w dniu dzisiejszym, wobec czego strejk w warsztatach został narazie zakończony.

Robotnicy wyrazili jednak swą zgodę na wzięcia udziału w ogólnej akcji, która najprawdopodobniej rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu. (s.)

Ohydna zbrodnia matki.

Spaliła żywcem nowonarodzone dziecko.

Z Warszawy donoszą:

Od kilku miesięcy wśród mieszkańców domu nr. 22 w Alejach Ujazdowskich krążyły głuche wieści o ponurej ..., jakiej dokonać miała 22-letnia Czesława Chodacińska, bufetowa na wyścigach konnych, mieszkanka tegoż domu.

Wieści te znalazły potwierdzenie.

W marcu r. b. Chodacińska powiła w szóstym miesiącu ciąży chłopca. Przy porodzie obecna była akuszerka Woźniakowa (ul. Marszałkowska 53).

Mimo zbyt wczesnego przyjścia na świat, chłopiec był żywy i zdrów.

Wyrodna matka owinęła maleństwo w gałganki, owiązała sznurkiem, wrzuciła do pieca, w którym uprzednio rozpaliła ogień i zatrzasnęła drzwiczki.

Echo ohydnego czynu dotarło do władz policyjnych.

Umiejętnie badana Chodacińska przyznała się do strasznej zbrodni.

Zbrodniarkę wraz z akuszerką Woźniakową odstawiono do sędziego śledczego.

Koncesje będą odebrane.

Kupcy wódczani wysyłają delegację do rządu.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łodzi walny zjazd koncesjonarjuszy województwa łódzkiego, zwołany w celu podjęcia obrony zagrożonych interesów koncesjonarjuszy, którzy mają być przez rząd pozbawieni koncesji swych już z dniem 1 stycznia. Władze skarbowe podjęły już nawet przygotowania do odbierania koncesji winno-wódczanych, a to wobec zdecydowanego stanowiska rządu w tej sprawie.

Zaniepokojeni tem koncesjonarjusze, zrzeszeni w sekcji winno-wódczanej stowarzyszenia kupców detalistów wysłali do Warszawy specjalną delegację, która odbyła szereg narad. W pierwszym rzędzie nawiązany został ścisły kontakt z pozostałemi organizacjami, grupującemi koncesjonarjuszy winno-wódczanych poczem wspólna delegacja udała się do dyrekcji monopolu oraz do dyrektora departamentu akcyz i monopoli min. skarbu. Na konferencjach tych zapoznano się dokładnie ze stanowiskiem przedstawicieli rządu, poczem postanowiono zwołać do Łodzi zjazd w celu powzięcia konkretnych uchwał przeciwko tym zarządzeniom, godzącym w byt setek tysięcy koncesjonarjuszy. (E).

Walka z dymem.

Muszą być zakładane filtry na kominach.

Plagą mieszkańców gęsto zabudowanej Łodzi jest wśród wielu innych — dym, unoszący się ze znacznej ilości kominów fabrycznych.

Prócz fabryk, zadymiają Łódź zwłaszcza piekarnie, na co władze administracyjne zwróciły już swego czasu uwagę, nakazując podwyższenie kominów.

Było to zresztą środkiem prowizorycznym i niezupełnie skutecznym.

Zapoczątkowana wówczas walka z dymem wchodzi obecnie w nowy etap. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie o przymusowym zakładaniu na kominach tak zw. filtrów kominowych. Chodzi o to, że dym z kominów zawiera części stałe, które osiadają w gardle i na płucach, wpływając szkodliwie na organizm ludzki.

Rozporządzenie to obejmie nie tylko właścicieli fabryk, lecz i gospodarzy domów mieszkalnych, którzy na własny koszt będą musieli zaopatrzyć wszystkie kominy w owe filtry, stosowane z dodatnim skutkiem zagranicą.

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, w dalszym ciągu, w sobotę wieczorem przepięknie wystawione „Kredowe koło".

Jutro i w niedzielę wieczorem ucieszna, efektownie wystawiona komedja-buffo L. Verneuil'a „Panna Flute" z Stefanją Jarkowską, niedorównaną odtwórczynią roli tytułowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KSIĘCIA NIEZŁOMNEGO" w TEATRZE MIEJSKIM.

W najbliższą sobotę o godz. 4 po poł. oraz w niedzielę o tej samej godzinie dane będą ostatnie dwa powtórzenia wspaniałego dramatu Calderona - Słowackiego „Książę Niezłomny". Ceny w sobotę szkolne (od 50 groszy do 2 zł.), w niedzielę popularne (od 50 gr. do 4 zł. 50 gr.).

„TOMCIO PALUCH".

zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę na godz. 12 w poł. w teatrze miejskim obudził żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszych malusińskich. Ruch sprzedażny w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego bardzo duży. Pozostałe bilety sprzedaje kasa codziennie od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

ZESPÓŁ TEATRU NARODOWEGO Z WARSZAWY,

który miał wystąpić dwukrotnie w przyszłym tygodniu na scenie teatru miejskiego (poniedziałek i wtorek) zawiadomił dyrekcję teatru, iż z powodu zmiany repertuaru w teatrze Narodowym zmuszony jest przedstawienia odwołać.

Kasa zwraca pieniądze za bilety nabyte w godzinach zwykłych.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś, w czwartek i jutro, w piątek, dwa ostatnie przedstawienia obyczajowej sztuki w 4-ch aktach p. t. „Popychadło".

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. Początek przedstawień o godz. 8.20 wiecz, koniec o 10.45 wiecz.

Z konserwatorjum muz. H. Kijeńskiej w Łodzi komunikują nam, że przedmioty teoretyczne w roku szkolnym 1927/28 obejmują: prof. Jan Maklakiewicz, który po otrzymaniu dyplomu kompozytorskiego w konserwatorjum warszawskiem (kl. prof. Statkowskiego) studjował w Paryżu u prof. Paul Dukas'a, prof. K. Wiłkomirski, już znany na gruncie łódzkim muzyk i kompozytor i prof. F. Wróbel, mający za sobą studja w konserwatorjum warszawskiem i kilkoletnią praktykę pedagogiczną. Inowacją b. r. szkolnego jest otwierająca się klasa operowa pod kierunkiem znanego dyrygenta prof. T. Rydera, do której zapisy przyjmuje kancelarja konserwatorjum codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10 do 15.

ZWYCIĘSKI POCHÓD TERAPJI PARAFINOWEJ.

Pisma zagraniczne donoszą o nadzwyczajnych wynikach kuracji parafinowej, która zwycięskim pochodem objęła całą zachodnią Europę. Ten idealnie, zupełnie nowy sposób zamiany nieestetycznych kształtów na miłe dla oka wysmukłe postacie, zyskuje olbrzymi zastęp wdzięcznych pacjentów i liczne rzesze nowych zwolenników, a przedewszystkiem zwolenniczek.

Odtłuszczanie zapomocą mieszanek parafinowych o wyższej ciepłocie przedstawia dla nowoczesnej medycyny zaiste idealny środek, gdyż terapja parafinowa pozwala na pozbycie się tłuszczowego balastu bez jakichkolwiek niemiłych sensacji i bez szwanku dla zdrowia, działanie zaś jest niezmiernie szybkie.

To laboratorjum pięknej linji ciała, ta expozytura olimpijskiej tradycji klasycznych kształtów mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 12, pod nazwą „PARAFINEUM". — Kandydaci poddają się konsultacji dyżurnego lekarza, który po dokładnem zbadaniu określa czas trwania i intenzywność kuracji.

Po zważeniu na precyzyjnej wadze otula się daną reflektantkę — natryskami parafinowymi o wyższej temperaturze. Kontakt z tą ciepłą masą jest źródłem prawdziwie błogiego uczucia. Skutek cudownego tego odkrycia jest natychmiastowy, po jednorazowym zabiegu traci się do 2 kg. wagi i ten właśnie moment działa suggestywnie i przekonywująco. Na skórze nie pozostają żadne fałdy ani zmarszczki, wraca się do codziennych zajęć rzeźkim i o parę funtów lżejszym. Po parokrotnych zabiegach, które są warunkiem konsekwentnej kuracji wyniki się utrwalają, dając jako bilans końcowy zdrowe samopoczucie i tak upragnioną przez panie modną linję.

Znakomite rezultaty oddaje terapja parafinowa również przy leczeniu artretyzmu, ischiasu, reumatyzmu i określonego rodzaju chorób kobiecych. Wskazanem jest zgłaszanie się w dość wczesnym terminie ze względu na mnogość reflektantów.

Dr. A. R.

Zwolnienie żołnierzy żydów z okazji świąt.

Jak się dowiadujemy, w związku z dzisiejszym świętem żydowskiem władze wojskowe wydały zarządzenie zwolnienia wszystkich żołnierzy żydów od wszelkich zajęć. (b)

Groźna epidemja Heine-Medina zatrzyma się u wrót Polski.

Z Warszawy donoszą:

Po wywiadzie z prof. dr. Michałowiczem na temat choroby Heine - Medina, czyli paraliżu dziecięcego obecnie zwróciliśmy się do czynników rządowych z zapytaniem, jakie czynności apobiegawcze przedsiębrane są przez organy zdrowia.

Oto co mówi naczelnik wydziału chorób zakaźnych departamentu służby zdrowia M. S. Wewn., p. dr. Palester:

— W sprawie choroby Heine - Medina departament wydał rozporządzenie o obowiązkowem zgłaszaniu wszystkich przypadków ostrych tej choroby, celem zapobiegania jej rozszerzeniu. Rozporządzenie to obowiązuje od 30 września na okres 6-miesięczy.

Ponadto wydano okólnik do wszystkich wojewodów z opisem objawów tej choroby i z podaniem sposobów jej zwalczania.

Należą do nich: obowiązek zgłaszania każdego przypadku choroby, izolacja chorych, jak długo trwa ostry stan gorączkowy; następnie: przeprowadzenie bieżącej dezynfekcji w czasie choroby oraz końcowej dezynfekcji t. j. mechanicznego oczyszczenia mieszkania chorego.

Ze względu na to, że choroba ta może być przeniesiona przez ludzi zdrowych z otoczenia chorego, polecił departament zdrowia pouczyć szeroką ludność o tym sposobie zarażenia się, zalecając równocześnie wystrzeganie się styczności z takimi roznonicielami zarazy.

Ponieważ choroba ta pojawiła się także i w Niemczech, władze nasze zarządziły zwracanie bacznej uwagi na stan zdrowia powracających z Niemiec robotników sezonowych.

Również przeprowadzona jest rewizja przyjezdnych z Rumunji, gdzie epidemja ta panuje dość silnie. Zarządzono na stacji pogranicznej Śniatyń—Załucze dezynfekcję wagonów, idących wprost z Rumunji.

Dotychczas z całej Polski nadeszły jedynie 2 zgłoszenia choroby i są to przypadki nie ostre, lecz w stadjum paraliżu.

Choroba ta naogół w zimie nie występuje, należy więc mieć nadzieję, że nie przybierze ona u nas charakteru epidemicznego.

W najbliższem naszem sąsiedztwie — poza Saksonją i Rumunją choroga ta nie występuje epidemicznie.

Co usłyszymy przez radi[o] dziś, w czwartek 6-go października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotni[czo-] meteorologiczny, komunikaty PAT., nad p[ro]gram. 15.00— Komunikat meteorologiczny, [go]spodarczy, komunikaty PAT., nad prog[ram]. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.15 — [od]czyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodo[wej] za m. wrzesień" — wygł. dr. Jan Grzym[ała] Grabowiecki. 16.25—16.40 — Nad program [ko]munikaty. 16.40—17.05 — „Kącik dla kob[iet]" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 17.05—1[7.45] — O chorobie „Heine-Medina" (zwanej p[o]szechnie „ostry paraliż dziecięcy") szerz[ącej] się obecnie epidemicznie w Europie — wy[gło]wie dr. med. Juljan Rotstadt. 17.45—19.00 Audycja literacka, a) „Echa leśne" — Stef[ana] Żeromskiego, b) Juljan Wołoszynowski [na] marginesie mojej powieści o Juljuszu Słow[ac]kim, c) Bluetka radjowa „Time is money" 2[0.30] — Koncert wieczorny. W przerwie konc[ertu] biuletyn „Messager Polonais" w. języku fr[an]cuskim. Wykonawcy koncertu: orkiestra P[.R.] p. dyr. Józefa Ozimińskiego, Matylda Poliń[ska]-Lewicka (sopran), Eugenjusz Mossakowski [ba]ryton i prof. Ludwik Urstein akompanjam[ent]. 22.00 — Sygnał czasu, komunikaty policji, [ko]munikat lotniczo-meteor., komunikaty PA[T.] nad program.

PROGAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BERLIN 4 Kw.

16.00 — Nowe sposoby obróbki drzewa [—] odczyt. 16.30 — Andrzej Ady, poeta now[ych] Węgier — słowo wstępne i recytacje. 17.[...] 18.00 — Koncert popołudniowy orkiestry [...]meralnej Becce. 18.30 — Techniczne postęp[y w] budowie samochodów — odczyt. 19.05 — S[zt]ka radjofoniczna i jej stosunek do teatru i [fil]mu — odczyt intendenta Karola Hagemann[a]. 19.35 — Szkoła Bredowa, oddz. polityc[zny]. Niemcy — serce Europy. 20.10 — „Księżna [Cz]ardaszka" — operetka w 3 częściach Kalm[ana]. Na zakończenie ostatnie wiadomości i kom[uni]kat sportowy. 22.30 — Muzyka taneczna [ka]peli Hoffmann.

WIEDEŃ — 11.00 — Koncert przedp[oł]udniowy. 16.15 — Koncert popołudniowy ka[peli] Geislera. 17.50 — Komunikaty teatralne. 1[8.00] — Projekty wycieczek i podróży na zakońc[ze]nie tygodnia — odczyt. 18.20 — Rembrandt [w] Amsterdamie — odczyt. 19.00 — Lekcja fra[ncu]skiego dla zaawansowanych. 19.30 — Lekcja [an]gielskiego dla zaawansowanych. 20.05 — Św[ię]to Sudermanna (z okazji 70-letniej rocznicy [u]rodzin): I. Recytacje z „Geschichter aus [Litauen]" II. Teja — dramat w 1 akcie H. [Su]dermanna, w inscenizacji Aurela Nowotny.

LONDYN — 11.00 (tylko Daventry): Kwartet z Daventry i tenor. 12.00 — Kw[artet] z Daventry sopran i fortepian. 13.00—14.0[0] Płyty gramofonowe. 14.30 — Pogadanka o [...]kach. 15.00 — Pieśń wieczorna z Westmin[ster] Abbey. 15.45 — Odczyt o praktycznej sz[kole] dla dziewcząt. 19.00 — Ostatnie nowele. 1[9.15] — Podstawy muzyki. Sonaty Haydn'a. 19.25 Odczyt: Pionierzy astronomji II Tycho Br[ahe]. 19.45 — „The Taming of the shew" Shakesp[ea]ra — inscenizacja. 21.00 — Biul. meteor. [ko]munikaty. 21.15 — Szkice znakomitych os[obi]stości — pogadanka. 21.30 — Lokalne ano[nsy] (tylko Daventry). Biul, żeglugi. 21.35 — Lok[alne] anonsy z matchu boks. Baldock contra Sm[ith]. 23.00—2400 — Jazzband z hotelu Savoy.

Walka wyborcza wre.

Główna komisja zatwierdziła 24 listy kandydatów.

Jeszcze tylko trzy dni gwałtownej agitacji wyborczej.

Onegdaj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem rozpatrywano szczegółowo wszystkie listy kandydatów przez komitety wyborcze.

Na wstępie rozpatrywano te listy, które były sporządzane zupełnie formalnie i odpowiadały wymogom regulaminu wyborczego, poczem sprawdzono wszystkie wyjaśnienia i uzupełnienia nadesłane przez mężów zaufania tych list, które zawierały pewne usterki i nieformalności.

W wyniku tych badań główna komisja wyborcza zatwierdziła następujące listy kandydatów:

Lista nr. 1 — N. S. P. P., lista nr. 2 — P. P. S., lista nr. 3 — Ch. D., lista nr. 4 — Bund, lista nr. 6 — Poale - Sjon lewica, lista nr. 7 — N. P. R.-lewica, lista nr. 10 — Blok lewicy socjalistycznej, lista nr. 11 — N. P. R. - prawica, lista nr. 12 — komitet wyborczy stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na przedmieściach, lista nr. 15 — Poale-Sjon prawica, lista nr. 17 — Inwalidzi wojenni i b. wojskowi, lista nr. 18 — Zjednoczenie niemieckie, lista nr. 20 — Bezpartyjni polacy, lista nr. 21 — Hitachdut, lista nr. 22 — Bezpartyjni żydzi religijni, lista nr. 23 — Żydzi mieszkańcy m. Łodzi, lista nr. 24 — Zrzeszenia gospodarcze przy Resursie, lista nr. 25 — Blok pracowniczej Łodzi, lista nr. 26 — Żydowski blok demokratyczny, lista nr. 28 — Polski komitet gospodarczy, lista nr. 29 — Aguda - ortodoksi, lista nr. 30 — Sjoniści, lista nr. 31 — Żydowski blok gospodarczy, lista nr. 32 — Komitet lokatorów i sublokatorów.

Ogółem główna komisja wyborcza zatwierdziła 24 LISTY, W TEM LIST POLSKICH 12, NIEMIECKICH — 2, i ŻYDOWSKICH — 10.

Lista nr. 27 — stowarzyszenia b. wojskowych armji polskiej została w ostatniej chwili wycofana przez męża zaufania tego komitetu, zaś LISTA NR. 5 — BLOKU JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ, ZOSTAŁA PRZEZ GŁÓWNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ UNIEWAŻNIONA.

Oficjalnie zatwierdzone listy zostaną podane do wiadomości publicznej w dniu dzisiejszym. (s).

***

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem w sali Filharmonji, odbędzie się konferencja głównej komisji wyborczej z przewodniczącymi wszystkich komisji obwodowych. Na konferencji tej członkowie głównej komisji zapoznają przewodniczących komisji obwodowych z techniką głosowania w dniu wyborów i pouczą ich o obowiązkach, jako przewodniczących komisji obowodowych.

Po konferencji wszyscy przewodniczący komisji obwodowych otrzymają koperty z pieczęciami komisji głównej, do których w dniu głosowania wkładane będą przez wyborców kartki z numerami.

Na tem narazie prace głównej komisji wyborczej zostają zakończone. (i).

Nowa rada.

Jak już zaznaczyliśmy, obecnie, po zatwierdzeniu list, żadne reklamacje uwzględnione nie będą. W razie zgłoszonego rekursu do urzędu wojewódzkiego, rekurs ten rozpatrywany będzie dopiero po wyborach t. j. po dniu 9 października, a więc termin wyborów pod żadnym pozorem nie może być przesunięty.

Oficjalne wyniki głosowania będą podane przez główną komisję wyborczą w terminie dwutygodniowym, potem zaś w razie zatwierdzenia wyborów przez urząd wojewódzki, również w 2-tygodniowym terminie, wybory stają się prawomocne i zwołane zostaje pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej, które prawdopodobnie odbędzie się w pierwszych dniach listopada. (s).

Pracownicy umysłowi.

W dniu wczorajszym komitet wyborczy pracowników umysłowych wydał odezwę do ogółu pracowników umysłowych, w której wyjaśnia, iż połączył się z blokiem pracowniczo-robotniczym, wobec czego wzywa wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych do głosowania na listę nr. 25. (i).

Wśród kupiectwa.

W związku z podaną przez nas wiadomością o złożeniu mandatów przez siedmiu członków zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10), dowiadujemy się, iż wystąpienie to jest związane z toczącą się obecnie akcją wyborczą i ma charakter politycznej demonstracji.

W łonie stowarzyszenia bowiem ścierają się dwa prądy, a mianowicie zwolennicy wyłącznie charakteru gospodarczego stowarzyszenia i obrony interesów kupiectwa z jednej strony oraz przedstawiciele różnych partji politycznych z drugiej strony.

Istnieje mimo to nadzieja, że obecne przesilenie będzie miało charakter przejściowy związany jedynie z wyborami i nie doprowadzi do jeszcze jednego rozłamu wśród i tak już rozproszkowanego kupiectwa łódzkiego. (s).

Agitacja wyborcza.

Poszczególne stronnictwa i komitety wyborcze prześcigają się obecnie w pomysłach, organizując propagandę wyborczą na szeroką skalę.

Pomysłów oczywiście jest bardzo wiele, to też są one bardziej lub mniej umiejętnie wykorzystywane.

Wiadomo naprzykład, iż wszyscy uliczni sprzedawcy papierosów należą do związku inwalidów wojennych, który wystąpił z własną listą do wyborów. I oto w dniu wczorajszym wszyscy kupujący papierosy u sprzedawców ulicznych, otrzymywali je w dość estetycznie wyglądających pakiecikach, na których figurował napis: „Głosujcie na listę inwalidów wojennych".

Inne znów stronnictwo, mianowicie N. P. R.-lewica, cierpliwie wypisało tysiące kopert, adresując je do wszystkich obywateli, których nazwiska figurują w spisach podatkowych. W kopertach tych znajdowały się kartki z nr. 7.

Charakterystyczne przytem, iż adresując koperty, N. P. R. nie pominęła żadnego nazwiska, to też kartki z numerami otrzymali nawet czołowi przedstawiciele innych stronnictw i ugrupowań.

Jak widać z powyższego, agitacja przedwyborcza wre w całej pełni. (s).

***

Jak się dowiadujemy, dr. Mierzyński, b. członek stronnictwa niezależnych socjalistów, wystosował do P. P. S. pismo, w którym komunikuje o wystąpieniu swem ze stronnictwa i zgłasza swój akces do polskiej partji socjalistycznej. (s).

Wstrząsające samobójstwo litografa.

Rzucił się z wiaduktu na bruk ulicy.

Z Warszawy donoszą:

Nocy wczorajszej o godz. 12 m. 35 z wiaduktu mostu Ks. J. Poniatowskiego skoczył na ul. Czerwonego Krzyża jakiś mężczyzna.

Rannego przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł o godz. 5 m. 30.

Ze znalezionych przy nim dokumentów dowiedziano się, że rozpaczliwy czyn popełnił 34-letni Jan Jankowski zamieszkały przy ul. Grodzieńskiej Nr. 24.

Jankowski, bardzo zdolny litograf, pracował w firmie G. Wattsona przy ul. Trębackiej Nr. 4.

Przed ośmiu laty ożenił się. Zamieszkali razem z 30-letnią żoną Janiną w lokalu jej matki przy ul. Grodzieńskiej Nr. 24. Staruszka po ślubie córki przeprowadziła się do Pustelnika.

Jankowscy stanowili rzadko dobraną parę małżeńską.

W schludnem ich mieszkaniu na 1-em piętrze panowała zawsze niczem niezamącona harmonja.

Dochowali się dwu synków 7-letniego Jurka i 5-letniego Rysia.

Przed dwoma miesiącami sąsiedzi zauważyli nagłą zmianę w usposobieniu Jankowskiego.

Wracał późno wieczorem często podpity.

Do nikogo się nie odzywał, stał się skryty i zamknięty w sobie.

W nocy z poniedziałku na wtorek wrócił do domu o 2-ej.

— Przyszedłem zobaczyć dzieci — powiedział do dozorczyni domu, otwierającej mu bramę.

Na zadane następnie pytanie już nie odpowiedział. Chwiejnym krokiem skierował się na schody.

Wczoraj rano wstał, ubrał się ucałował czule dzieci i żonę i wyszedł z mieszkania.

Na obiad już nie wrócił, nie wrócił i na noc. Napróżno czekano go w domu.

Dziś rano posługacz szpitalny zawiadomił jego żonę o nieszczęściu jakie ją spotkało.

Żałoba zapanowała w małem, wesołem dotychczas mieszkanku.

Nieszczęśliwe sieroty nie wiedzą jeszcze o losie, jaki je spotkał.

Złowróżbny goniec ze straszną wieścią przybył do mieszkania już po ich wyjściu do szkoły.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 paźdz. 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 paźdz. 1927

Świat gospodarczy.

—:—

Bezsprzecznie jednym z najdonioślejszych problemów ekonomiki naszego życia jest należyte wzajemne ustosunkowanie się cen ziemiopłodów i artykułów wyrobu przemysłowego, pośrednio oznaczające zarazem ustosunkowanie się siły nabywczej masy wiejskiej i miejskiej.

Niewątpliwie jednostronność jest szkodliwa. Polityka przytłaczania cen rolnych, stosowana u nas do niedawna, dawała zawsze jak najgorsze wyniki. Może od pewnego czasu idzie się zbyt forsownie w przeciwnym kierunku, zapominając o złotym środku, (wysoka nierównomierność w zasilaniu tanim, bo nie rynkowym, kredytem z kontyngentów banków państwowych). Chodzi jednak ostatecznie tylko o dobór punktu, w którym zamierza się popierać gospodarstwo. Takim centralnym punktem oparcia okazuje się jednak rolnictwo.

Według P. Michalskiego dochód społeczny Polski wynosi: w rolnictwie z gałęziami ubocznemi 8 miljonów brutto, 6 miljonów netto, w przemyśle — 5,8 milj. brutto i 2,8 milj. netto, w transportach i pośrednictwie — 1,7 milj. brutto i 1,4 mil. netto.

Tak, jak obecnie sprawy stoją, nie można dopatrzeć się znamiom osłabienia konjunkturalnego u rolnika. Gdyby wnioskować z symptomatów — w każdym razie do takiego wniosku się dojdzie. Tymi symptomatami są: nieruchomy poziom cen zbóż, wstrzemięźliwość w ich oferowaniu, rzecz niezwykła u nas o tej porze.

W ten sposób można bez obawy większego błędu przyjąć, iż siła nabywcza rolnika conajmniej jest zachowana. Jest to jeden z ważnych współczynników dla horoskopów na rok gospodarczy 1927-28.

***

Giełda nasza daje bardzo niewesołe widowisko. Na wiosnę jeszcze ludzie cieszyli się z jej samodzielnego rozwoju. Widoczne wszakże było, że są to tylko pozory. Jest niewątpliwem, że kapitały giełdowe polskie są bardzo nieznaczne. Trudno, żeby było inaczej, gdyż na giełdę kieruje się zawsze pewien nadmiar, i jak długo nie będzie go, tak długo giełda nie będzie jeszcze poważnym współczynnikiem życia gospodarczego. Krachy berlińskie (zaaranżowane przez Schachta w myśl zamknięcia dopływu kapitałów zagranicznych — co odpowiada ogólnej linji jego polityki) dotkliwie dały się we znaki i na giełdzie warszawskiej. Jest pewnem, że spowodowały odpływ z tej giełdy. Sanacja giełdy nastąpi dopiero po ostatecznem utrwaleniu się polskiego rynku pieniężnego.

***

Urządzenia pomocnicze życia gospodarczego mają niewątpliwie dlań wielką doniosłość. Takiem urządzeniem jest sądownictwo cywilne. Trudno o niem powiedzieć, że spełnia swe zadanie. Jest bowiem niewątpliwie zbyt słabo datowane; ilość sędziów zbyt mała. Procesy przeciągają się wskutek tego ad infinitum mimo najlepszej woli i pracowitości sędziów. Odzyskanie pretensji jest rzeczą długich miesięcy, jeżeli nie lat. Dotąd cały obszar b. Królestwa Kongresowego dzielił się na 2 okręgi apelacyjne: warszawski i lubelski. Jest to stanowczo zamało. Skutek jest ten, że każda apelacja zagważdża proces na długi okres czasu. Ostatnie stadjum procesowe będące zarazem celem procesu — egzekucja majątkowa — jest także niebywale długotrwałe. W tych warunkach niesumienność i działanie na zwłokę kontrahenta ma piękne pole operacyjne. Na trudności egzekucyjne w Polsce zwraca uwagę finansistów od czasu do czasu prasa zagraniczna (np. przed niedawnym czasem „Neue Zuericher Zeitung"). Warto by i możnaby złu zaradzić. Trzeba tylko dokładniej mu się przyjrzeć.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 6 października

OBROTY WALUTOWE na giełdzie znacznie zmalały w ostatnim czasie. Powodem nie jest — jak sądzą — zmniejszenie się zapotrzebowania na dewizy zagraniczne, które jest w dalszym ciągu bardzo poważne. Przyczyna leży raczej we większej podaży we wzajemnych stosunkach międzybankowych, tak, iż banki swe zapotrzebowanie pokrywają w znacznej części poza giełdą.

WIELKIE PIECE czynne są obecnie w następujących zakładach: Huta Bankowa (1), T-wo B. Hantkę (1), Modrzepowskie Zakłady (1), Starachowickie (1), T-wo Zakładów Górniczych „Stąporków" (1), Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich (1), Huty Królewska i Laura (5), Bismarcka (2), Pokoju (4). Ogółem jest więc obecnie w Polsce czynnych 17 wielkich pieców, z czego 11 na Śląsku. Obok odbudowy działu wielkopiecowego prowadzi się na poszczególnych hutach naprawę pieców martinowskich i przebudowę walcarek.

W PRZEMYŚLE PAPIERNICZYM stan zatrudnienia jest zadawalający. Ceny większych ilości papierów i kartonów pozostały niezmienione od początku roku.

W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM panuje ożywienie, ponieważ na Górnym Śląsku, w Warszawie i na Pomorzu zabrakło cegły do budowli. Produkcja jest w niektórych zakładach wykupiona do końca roku. — Notują, że Anglja i Ameryka poczynają interesować się polską cegłą. Niektórym cegielniom poznańskim podobno zaoferowano z tej strony po paręset tysięcy złotych na inwestycje, mające na celu ulepszenie cegielni i budowę suszarni na zimę.

PRODUKCJA „CHORZOWA" zaznaczyła się wybitnym wzrostem. W okresie od 1 września 1926 r. do 1 września 1927 r. cyfra sprzedaży wyniosła 103 tys. tonn., podczas gdy w tym samym okresie zeszłego roku wyniosła ona 72 tys. tonn. Zapotrzebowanie caloroczne obliczają na azotniaki mniej więcej na 178 tys. tonn, co znacznie przekracza zdolność produkcyjną Chorzowa, wynoszącą przy pełnem wyzyskaniu pięciu pieców — 144 tys. tonn.

KOMISJA WĘGLOWA zakończyła już swe badania przeprowadzone na miejscu. Komisja pracowała w obu zagłębiach węglowych od dn. 19 września. — Komisja opracowuje przyniesiony przez się materjał i w najbliższych dniach zda sprawozdanie ministrowi przemysłu i handlu. Wówczas oczywiście rozstrzygnie się sprawa zwyżki cen węgla.

W SPRAWIE ROZPORZĄDZENIA O KSIĘGACH HANDLOWYCH zajęło stanowisko stowarzyszenie polskich kupców. Stowarzyszenie wypowiedziało się stanowczo za obowiązkiem prowadzenia ksiąg dla wszystkich handlujących. Przy tem stowarzyszenie wypowiada się za ustaleniem opracowanych zasad księgowości dla drobnych kupców. Stowarzyszenie wypowiedziało się przeciwko obowiązkowemu prowadzeniu dziennika, który jest zbędny i uciążliwy: według tej opinji dziennik należy zastąpić księgą kasową i memorjałem.

Podszewki bawełniane i półwełniane cieszą się dość znacznym popytem.

Na miejscowym rynku wyrobów podszewkowych bawełnianych i półwełnianych sezon zimowy rozwija się bardzo pomyślnie. Sezon bieżący rozpoczął się dość wcześnie, bo jeszcze w końcu lipca i w obecnym okresie znajduje się w pełni rozwoju. Oczywiście, iż święta żydowskie spowodowały chwilowy zastój również w omawianej gałęzi. Biorąc pod uwagę, iż składy prowincjonalne są w towary zaopatrzone w niedostateczny sposób, można z łatwością stwierdzić, iż dalszy etap sezonu wypadnie dla łódzkiego przemysłu bardzo korzystnie. Twierdzenie to uzasadnia również fakt, iż jesień w bieżącym roku rozpoczęła się wyjątkowo wcześnie. Okoliczność ta spowodowała, iż w zeszłym roku w końcu października i w listopadzie na rynku towarów podszewkowych uwidoczniło się poważne ożywienie, które oczekiwane również obecnie.

Odpowiedzialność kredytowa odbiorców jest, wbrew przewidywaniom, najzupełniej zadawalniająca, przyczem protesty nadchodzą w minimalnej wprost liczbie.

Artykuły zimowe, zarówno damskie jak i męskie cieszą się dużym popytem, szczególnie zaś w lepszych gatunkach.

Ostatnio wzmógł się również popyt na towary kołdrowe. Zaznaczyć warto, iż w wyrobach podszewkowych bieżący sezon nie przyniósł żadnych poważniejszych zmian mody, natomiast w w pokrewnych artykułach, jakiemi są wszelkiego rodzaju wyroby koszulowe (jak popeliny, zefiry i t. p.) nastąpiła kardynalna zmiana w deseniach.

Ceny od 1 września nie zostały zmienione, mimo wahań zwyżkowych surowca. Według posiadanych przez nas informacji ewentualna dalsza zwyżka bawełny spowoduje rewizje cenników wyrobów podszewkowych.

Natomiast przy zniżce surowca ceny te nie zostaną zredukowane, gdyż przy obecnym stanie rzeczy kalkulacja ich jest niewspółmiernie niska w stosunku do kosztów wyrobu.

Dla orjentacji podajemy poniżej z cennika **Akc. Tow. J. Richter** ceny kilku artykułów, cieszących się największem uznaniem: (ceny w centach U. S. A. za metr)..

Markiza 000 — 28.5; Popelina 000 — 54; Beatryks (półw. serge podsz.) — 1.15; Bułgaria (bek) — 1.03; Bułgaria (kolor.) — 1.05, Satin de Lyon — 78.

Ceny te obliczone są przy pokryciu wekslowem od 60 do 90 dni. Udzielenie pokrycia w powyższych ramach jest podstawowym warunkiem sprzedaży.

j. cer.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 5 października 1927 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.91. CZEKI: Holandja 358.70, Londyn 43.535, Nowy Jork 8.93, Paryż 35.16, Praga 26.50, Szwajcarja 172.46.50, Wiedeń 126.21, Włochy 48.84, Sztokholm 240.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 61—61.50, Dolarowa 85.50, Kolejowa 102.50, 5-proc. konwersyjna 62, 5-proc. konwersyjna kolejowa 58.50, 8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92, 8-proc. m. Warszawy zł. 77—76.90, 5-proc. m. Warszawy zł. 65, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.15— 58.05—58.15.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133, Bank Handlowy 123, Bank Polski 148—149, Bank Zarobkowy 90—91, Elektrownia w Dąbrowie 77—80, Siła i Światło 106, Częstocice 3.25, Cukier 5.25—5.35, Wysoka 136, Węgiel 106—107.50—107, Nobel 48, Cegielski 43.75, Brown Boveri 3.50, Firlej 54.50, Fitzner 6, Lilpop 34—34.90, Modrzejów 9.30—9.40, Ostrowieckie 96, Pecisk 2.85, Rudzki 59—59.50, Starachowice 70.50—72.50, Ursus 16.75—16.50—16.75, Żyrardów 18.25—18.50, Borkowski 3.50—3.60, Haberbusch 151.50, Spirytus 32.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 4 października. Zamknięcie. Loco 21.40, październik 21.90, listopad 21.04, grudzień 21.19—21, styczeń 21.21—24, marzec 21.49—21.50, maj 21,70, lipiec 21.62.

Nowy Orlean, 4 października. Zamknięcie. Loco 21.17, grudzień 21.35—37, styczeń 21.32—34 marzec 21.54—57, maj 21.71, lipiec 21.63.

Liverpool, 4 października. Zamknięcie. Styczeń 11.36, marzec 11.37, maj 11.37, lipiec 11.27, sierpień 11.17, październik 11.28, listopad 11.28, grudzień 11.32.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Londyn, 5 października. Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.86 i 27/32, Holandja 12.13 i 15/16, Francja 124.02, Belgja 34.95.25, Włochy 89.05, Niemcy 20.41 i 1/8, Szwajcarja 25.24.75, Praga 164.18, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryż, 5 października. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.03, Nowy Jork 25.47.50, Belgja 354.75, Hiszpnja 444, Włochy 139.25, Szwajcarja 491, Holandja 1023, Praga 75.60, Rumunja 15.85, Niemcy 607.50.

Gdańsk, 5 października. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.59—57.73, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.53—57.67, czek na Londyn 25.09, wypłaty telegraficzne na Londyn 25.09.25.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 5 października 1927.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.00, Berlin 46.72.50—47.12.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Katowice 46.75—46.94, na Poznań 46.77.50—46.97.50, Gdańsk 57.59—57.73, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.53—57.67, Wiedeń czeki 79.02—79.30, Praga 377.30.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym utrzymał się na poziomie 8.91 i pół w płaceniu i 8.92 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty minimalne z powodu święta żydowskiego.

Wiadomości gospodarcze

—:—

SANACJA W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WEŁNIANYM.

Londyn, 5 października.

Z dniem 26 listopada wypowiedziała organizacja pracodawców angielskiego przemysłu wełnianego obowiązującą od niespełna 2 lat umowę o płace. Usiłowania uśmierzenia przejawiającego się już od dłuższego czasu kryzysu przemysłu wełnianego wstąpiły w ten sposób w ostrzejsze stadjum.

Trzeba zaznaczyć, iż w przemyśle wełnianym Anglji istnieje cały szereg urządzeń rozjemczych, łagodzących niebezpieczeństwo strejku albo lokautów, i że zresztą i tak żadna strona nie znajduje się we właściwym nastroju bojowym. Pomimo to nie można zapoznawać możliwości wstrzymania pracy w przemyśle, wełnianym; tem bardziej, skoro uprzytomnimy sobie, że i umowa o płace z roku 1925 zawarta została dopiero po dłuższym strejku. W tych warunkach nic dziwnego, iż klijenci przemysłu bradfordzkiego, którzy zazwyczaj w tym czasie czynią zamówienia wiosenne, wykazują pewną wstrzemięźliwość.

SOWIETY KUPUJĄ WEŁNĘ W AUSTRALJI.

Now-York, 5 października

Według wiadomości posiadanych przez departament handlu rosyjski syndykat włókienniczy postanowił 70 proc. zapotrzebowania wełny sowieckich fabryk pokryć w Australji. Przedstawiciel syndykatu bawi obecnie w Sidney. Przeszło 17 bel wełny już do Rosji wysłano.

PRODUKCJA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

New-York, 5 października.

Tubize Artificial Silk Ci. w Hopewoll (Virginia) zamierza wybudować nowe zakłady i podwoić w ten sposób swą produkcję roczną o 75 milj. funtów.

AMERYKA NIE WYŚLE ZŁOTA DO EUROPY.

New-York. 5 października.

Wiceprezydent Bankers Trust Co. w New-Yorku, Kent, powróciwszy ze swej podróży do Europy oświadczył przedstawicielom prasy, że wywóz złota amerykańskiego do Europy należy przez czas, na który można wogóle przewidywać, należy uważać za nieprawdopodobny. Wysyłka złota do Europy w czasie, kiedy wywozi się tam pszenicę i bawełnę byłaby sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem.

KONJUNKTURA WŁÓKIENNICZA W NIEMCZECH.

Berlin, 5 października.

Specjalnie trudne są warunki w branży towarów bawełnianych. Wskutek ciągłych gwałtownych wahań na rynku surowca opanowała odbiorców tak wielka niepewność, że doprowadziła w czasie odbywającej się skokami haussy bawełny do chwilowego strejku kupujących, którzy nie chcieli dać się opanować spekulacji. Przemysł zaopatruje się w bawełnę jeszcze w dalszym ciągu bardzo ostrożnie, ponieważ sytuacja jest obecnie jeszcze zbyt niepewna dla ustalenia zapotrzebowania na dłuższy okres czasu. Przędzalnie i tkalnie bawełny mają narazie aż do końca bieżącego roku zajęcie i pracują prawie przy całkowitem wykorzystaniu swych urządzeń maszynowych o ile tylko trwający nadal brak fachowych robotników na to zezwala. Część przemysłu ma już również zapewnione zajęcie na pierwszy kwartał 1928 r. Bardzo częste są obecnie zlecenia en bloc z zastrzeżeniem w oznaczonym czasie ustalenia ceny na podstawie kursu surowca bawełnianego. W ten sam sposób dokonał częściowo przemysł zamówień na surowiec. Wielki jest popyt na gotowy towr i pomimo, że tkalnie przyjmują zamówienia już na bardzo dalekie terminy, można go dostać przy pewnych dodatkach do cen. Wpływ regulujący ceny wywiera także tanią podaż alzackiego przemysłu bawełnianego. Zwłaszcza dotyczy to tych towarów, których wwóz dzięki zniżonym na mocy traktatu handlowego francusko - niemieckiego stawkom celom znacznie jest ułatwiony.

W przemyśle wełnianym wysoka konjunktura wskutek trwającego w dalszym ciągu silnego popytu i mocnej tendencji na rynkach surowców utrzymuje się. Fabryki mają przeważnie zajęcie do wiosny 1928 r. Dlatego niemieccy kupcy wełny są dziś głównymi odbiorcami na londyńskich i zamorskich aukcjach wełny. Interesa eksportowe w tkaninach wełnianych w ostatnim czasie ożywiły się nieco.

ANGIELSKIE MASZYNY WŁÓKIENNICZE DLA ROSJI.

Londyn, 5 października.

Kilka fabryk maszyn włókienniczych w Lancashire otrzymało zamówienia od Wszechrosyjskiego Syndykatu Włókienniczego na sumę 500.000 funtów. W jakim stopniu wykonanie tych zleceń polega na udzieleniu kredytu — nie wiadomo narazie. Całkowite obecnie jeszcze nie wykonane rosyjskie zamówienia na maszyny włókiennicze w Anglji szacują na 2 milj. funtów szterl.

SENSACJA W ŚWIECIE FINANSÓW.

New-York, 5 października.

Jak wiadomo, gubernator filadelfijskiego Federal Reserve Bank oświadczył, iż redukcja amerykańskiej raty dyskontowej dokonana została ze względu na stosunki na międzynarodowym rynku pieniężnym. Obecnie prasa amerykańska twierdzi, że do zniżenia raty dyskontowej skłonili Federal Reserve Board kierownicy Bank of England, Banque de France i Deutscher Reichsbank. Twierdzenia te wywarły w U. S. A. wielkie wrażenie i, jak głosną wersja, doprowadzą do zbadania całej [illegible]

zem się mówi na ucho?
gje arystokracji rosyjskiej w Paryżu...
Księcia Orłowa, w którym biorą udział najpiękniejsze i naj-
ejsze damy z towarzystwa paryskiego.....
artamenty Księcia Orłowa, do których mogą się dostać jedynie
czeni i... wtajemniczone....
oliczkowanie Księcia Orłowa przez jego młodszego brata Piotra
ające samobójstwo młodego księcia.....
zta sylwestrowa, do której zasiadają raz do roku przy okrągłym
ystkie przyjaciółki Księcia donżuana, — otaczając go żywą gir-
icielskich ciał.....
Wszystko to ukaże się jutro na ekranie

Kina „SPLENDID"

kı dramacie z życia emigracji rosyjskiej w Paryżu pod tyt.

Książę Orłow

W rolach głównych rasowy

Lowell Sherman

oraz kusząco ponętna

Paulina Garon

niezrównana w roli dziewczęcia z Montmartr'u

o raz pierwszy w dziejach kinematografji
yczni książęta rosyjscy uzyskani dla filmu



PRZYBŁĄKAŁ się PIES

myśliwski. Odebrać przy ul. Kątnej 19.

Poszukiwany

chłopiec

na posyłki

do biura. Zgłaszać się w firmie „Gentleman" Aleksandrowska № 156.

Interes

Posiadam lokal 2 pokojowy z telefonem w centrum miasta oraz 500 dolarów w gotówce i pragnę z tym przystąpić jako wspólnik do korzystnego interesu. Łask oferty sub „Interes" kierować do adm. „Republiki" 7

Duży lokal

z 2-ma dużemi wystawami przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ, oraz 6-ma przyległymi pokojami natychmiast do odstąpienia. — Tylko poważni reflektanci. Oferty sub. „A. A." do adm. Republiki.

Biegła

Maszynistka

poszukuje

jakiejkolwiek posady (ew. bezpłatnie). Oferty „H. H."

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere

Tel, 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8
Tel. 48-62.



NA RATY!

Zegary, zegarki firm Longines. Omega, Zenith i in., złote, srebrne i nikowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

JAN CHMIEL

100. PIOTRKOWSKA 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, Wykonanie szybkie i solidne

---

ZNICA

ów i gabinet denty-
Górnym Rynku. —
a 294, tel. 22-89
ramw. pabjanickich)
w chorobach wszyst-
d g. 10 rano do 6-ej
le ospy, analizy (mo-
wocin etc.) operacje
trunki.
. Wizyty na mieście
od umowy. Kąpiele
lania lampą kwarco-
by sztucane, korony
nowe i mosty.
ta do godz 2 po poł

L. Suchowski

stroiciel fortepianów

zamówienia osobiście i listownie przyjmuje

tylko NAWROT la.

Wytwórnia drabin

wszelkiego rodzaju

K. LEPIARSKI

Sienkiewicza 56 — Tel. 51-56.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej

w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 20 października r. b. odbędzie się przy ulicy Żeromskiego Nr. 88

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

1) 4 źrebaków;
2) nawozu od 100 dni na przeciąg czasu od 15. IX. do 1. XII. 1927 r.;
3) Szmelcu żelaznego z kuźni konnego oddziału P. P. około 2.500 klg.
4) Łomu mosiężnego około 60 kg.
5) Rowerów zużytych około 20.
6) Znoszonego umundurowania około 450 klg.
7) Znoszonych butów z cholewami około 330 klg.
8) Zużytych koców około 360 klg.
9) Siodeł kawaleryjskich różnego typu około 25.

---

ki, Gimnastyki
tystycznego
i L. Boruńskiej
ólczańska 57, I p.
własny)
ździernika utworzo-
mplety równoległe.
etarjacie codziennie
1—1 i 5—7
h kursy wieczorowe

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa Kwarcowa, Elektroterapja, Sollux.** Godz. przyjęć od 10—7, Dla panów od 2—4 **Nowootworzony** dział **chirurgji** estetycznej i dział **fizykalnej terapji** pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyj. od 12—2.

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Szkoła gimnastyki tanecznej i tańca artystycznego

IRENY PRUSICKIEJ

Informacje i zapisy od 12—1 w sekretarjacie Piotrkowska 57, tel. 14-84 oraz od 4—6 w „Lutni" Sienkiewicza 31

OLNI

NTKI poszukiwani

zny i różnych towarów
watnych na spłaty.
mi sub. „BIELIZNA"
iej Nawrot 1a, m. 23.

Poszukiwana jest poważna

pierwszorzędna siła

z wszechstronną znajomością ekspedycji dla poważnego przedsiębiorstwa eks pedycyjnego. Oferty sub. „Spółka Akcyjna" do adm. „Republiki" 9

Ajentów

z kaucją od 100—200 zł. **do sprzedaży** obrazów olejnych **POSZUKUJE Skoczyński, Wolczańska 78, III p. front, na lewo,** od 10—12 8—9 w.

Poszukuję wspólnika

od 3—5.000 zł. (pieniądze zagwarantowane) dobry zarobek.

Wólczańska 78, III piętro, fr. na lewo, **Skoczyński od 10—12 i 8—9 w**

Poważne biuro przedstawicielstw

w Bydgoszczy, posiadające na terenie Poznańskiego i Pomorza wyrobione stosunki wśród kupiectwa branży żelaznej, włókienniczej, papierniczej i apteczno-drogeryjnej, odwiedzające swych odbiorców własnem autem — poszukuje solidnych zastępstw. Oferty sub. „Duże Obroty" do administracji „Republiki".

Miód

pszczelny

y bez domieszek, czys
z własnej i jedynej
yjskiej pasieki 5 kg
29 zł., 20 kg. 56 zł,
wysyła za pobraniem
Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

DO SPRZEDANIA:

180 maszyn rewolwerowych 6-cio czółenkowych jednostronnych, szerokości ca. 66".

2 krosna „Grossenheinera", szerokości 72".

Tow. Akc. „Krusche i Ender" PABJANICE.

Ogłoszenie przetargu.

Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie-Mazowieckim ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie centralnego ogrzewania wodnego, kanalizacji i wodociągów w gmachu Kasy przy ulicy Św. Tekli Nr. 32 w Tomaszowie-Mazowieckim.

Ślepy kosztorys i warunki techniczne otrzymać można w Zarządzie Kasy w Tomaszowie, jak również obejrzeć projekty.

Należy również obejrzeć gmach, w którym mają być powyższe roboty dokonane. Kosztorysy podpisane przez oferentów z pieczęcią firmy z napisem na opakowaniu „Oferta przetargowa na centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizację" wraz z dowodem złożenia 5 proc. wadjum od sumy ofertowej składać należy do dnia 12 października r. b. do godz. 12-ej w Zarządzie Kasy.

Oferty przesłane w niezapieczętowanych kopertach i bez złożenia wadjum rozpatrywane nie będą.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

(—) W. WCISŁO
Komisarz Rządowy.

---

z kuchnią

asta zamienię na

POKOJE Z KUCHNIĄ

„Republiki" sub. „Za- 9

Lekarz-dentysta

A - KAHANOWA

powróciła

nowska № 9

Telefon 33-53

PODDĘBIE.

Do sprzedania

Willa przy lesie z ogrodem 60x120
Oferty do „Republiki" sub. „Willa"

Nauczycielka

specjalistka udziela lekcji dzieciom niedo-rozwiniętym. Oferty do Republiki „I. W."

ROMANA PRASZKIEROWA

Absolwentka konserwatorjum w Lipsku

wznowiła lekcje gry

fortepianowej

Sienkiewicza № 37, m. 40, Zastać można od 1—2 i od 4—5 p. X

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5
Wschodnia 72, m. 19

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, położone w Łodzi, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty obowiązkowe od tych pożyczek wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, mające się odbywać przed wyznaczonymi notarjuszami w Kancelarji Wydziału Hipotecznego przy ulicy Pomorskiej pod nr. 21 w terminach niżej podanych o godzinie 11 rano, a mianowicie:

Nr. nierucho m.	ULICA	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	Przed notarjuszem	Dnia
47at	Gdańska	5.460	40.950	J. Ładą	29 grudnia 1927 r.
51na	Zawadzka	6.640	49.800	W. Sarosiekiem	29 " "
131	Podrzeczna	500	3.750	A. Smolińskim	30 " "
217a	Wschodnia	140	1.050	A. Karnawalskim	31 " "
225a	Stary Rynek	1.620	12.150	B. Lisowskim	31 " "
320tt	Konstantynowska	2.500	18.750	J. Andrzejewskim	3 stycznia 1928 r.
320abr	Leszno	4.780	35.850	J. Jeżewskim	3 " "
320gga	Konstantynowska	2.720	20.400	J. Krzemieniewskim	3 " "
586	Piotrkowska	1.780	13.350	J. Siniarskim	4 " "
627g	Rzgowska	1.120	8.400	K. Rossmanem	4 " "
630c	Sieradzka	4.880	36.600	J. Rzymowskim	4 " "
640ocdd	Wólczańska	3.780	28.350	S. Jarzębskim	5 " "
768	Piotrkowska	6.680	50.100	L. Kahlem	5 " "
787b	Zielona	3.480	26.100	E. Trojanowskim	5 " "
795t	6-go Sierpnia	4.280	32.100	W. Sarosiekim	9 " "
803c	Pańska	6.660	49.950	A. Smolińskim	10 " "
805e	Zakątna	2.440	18.300	A. Karnawalskim	10 " "
821h	Kopernika	2.400	18.000	B. Lisowskim	10 " "
837e	Gdańska	8.400	63.000	J. Andrzejewskim	11 " "
875m	Radwańska	1.540	11.550	W. Siniarskim	12 " "
914g	Wysoka	380	2.850	K. Rossmanem	12 " "
958g	Łowicka	240	1.800	J. Rzymowskim	12 " "
1090bb	Rokicińska	5.420	40.650	E. Trojanowskim	13 " "
1108d	Kilińskiego	2.000	15.000	J. Łada	16 " "
1148b	Kilińskiego	2.860	21.450	S. Kornem	16 " "
1177	Główna	1.180	8.850	A. Smolińskim	17 " "
1183c	Juljusza	180	1.350	A. Karnawalskim	17 " "
1404	Cegielniana	3.940	29.550	W. Jeżewskim	18 " "
1428b	Kamienna	1.560	11.700	W. Siniarskim	19 " "
1531	Zakątna	2.420	18.150	S. Jarzębskim	20 " "
1632	Cegielniana	3.720	27.900	L. Kahlem	20 " "
1660	Nowo-Cegielniana	2.300	17.250	E. Trojanowskim	20 " "
1828	Narutowicza	520	3.900	J. Łada	24 " "
2009	Rokicińska	1.720	12.900	W. Sarosiekiem	24 " "
4021	Rzgowska	1.220	9.150	S. Kornem	24 " "

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TK. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za na str. 4 szp.). Zarzęcz. i zaślub. po ..ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmn

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.